Nr. 356 (3563) Warszawa, ŚRODA 19 Grudnia 1928 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
CENA NUMERU 20 GROSZY.

JUBILEUSZ Z. Z. K.

Związek Zawodowy Kolejarzy, Z. Z. K., święcił w niedzielę szczególną uroczystość — *10-lecie swego istnienia*, swych prac i walk.

Lat temu 10, dn. 16 grudnia 1918 r. rozpoczął w Warszawie swe obrady pierwszy w wolnej już Polsce powszechny zjazd kolejarzy polskich. Był to wogóle pierwszy tego rodzaju zjazd z oswobodzonej z pod obcego panowania stolicy kraju.

Wzięli w tym zjeździe udział przedstawiciele kolejarzy *całego Państwa*, wszystkich bez wyjątku działów i stopni służbowych, od najniższych do najwyższych i wszelkich przekonań od skrajnie lewych do skrajnie prawych.

I ten zjazd właśnie — *powołał do życia Z. Z. K.!*

Przypominamy sobie, jak to samą już zapowiedź tego zjazdu powitała prasa prawicowa... Jak biła na trwogę, że państwu — już w jego zaraniu — grozi „niebezpieczeństwo bolszewickie", bo kolejarze przygotowują się do *„zawładnięcia" kolejnictwem!*

W takiej formie wyładowywał się wówczas strach reakcji przed mającym powstać związkiem.

Dwie skrajne grupy polityczne, ostrzyły sobie wówczas apetyt na kolejarzy i ich organizację — narodowa demokracja i... komuniści... Jedni i drudzy licząc na swych zwolenników myśleli o opanowaniu zjazdu i przyszłego Związku.

Ale jednym i drugim popsuł Zjazd rachuby, już w dniu otwarcia, przyjęciem rezolucji, która wyrażając *radość kolejarzy polskich z powodu zdobycia niepodległości*, równocześnie zapowiada, że gdyby z którejkolwiek strony wystąpiły jakiekolwiek *próby zamachu na demokratyczny i republikański* ustrój młodego państwa, próby te *kolejarze polscy odeprą z całą energją i mocą!*

Grupka reakcyjnych urzędników kolejowych rychło zorjentowała się, że polityczny obóz reakcyjny niema na tym zjeździe *niczego do szukania*. *Gdy jeszcze w dodatku*, stawiane przez nich propozycje uchwalenia paru (!) *„prowizorycznych"* (!) statutów dla *„kilku"* (!!) związków, Zjazd *prawie jednomyślnie odrzucił*, oświadczając się za *jednym* statutem i *jednym związkiem*, endeccy urzędnicy zjazd opuścili — dwudziestu paru ludzi na 257 uczestników! — za powód a raczej za pozór podając, że Zjazd stanął jakoby na stanowisku „partyjnem" przez to, iż do art. 1 statutu związku przyjął uwagę: *„związek czuje się solidarnym z całym polskim ogółem pracującym"*.

Secesjoniści ci w parę miesięcy później — przy pomocy endeków poznańskich — założyli „Polski Związek Kolejowców", popierany bardzo gorąco przez wyższą administrację kolejową; związek ten obecnie *połączył się z enperowskim Z Z P.*, pod wspólną nazwą „Zjednoczenie Polskich Kolejowców"...

W dwa lata później po secesji endeckich urzędników, *uciekli z ZZK enperowcy*, podając wzorem tamtych za powód uchwałę lwowskiego zjazdu (listopad 1920) mocą której ZZK. został formalnie już przyłączony do *Centr. Komisji Związków Zawodowych*.

Ta ucieczka enperowców ze Związku — kilkunastu uczestników na dwustukilkudziesięciu delegatów! — dokonała się w momencie, gdy cały zjazd zdawał już sobie sprawę, że wbrew najszczerszym *pokojowym swym intencjom*, kolejarze będą jednak uporem rządu zmuszeni do stoczenia ostrej walki o unormowanie swych warunków pracy i płacy. Walka ta w lutym 1921 r została istotnie sprowokowana rządami osławionego Jasińskiego.

Był to czas, gdy z różnymi *spekulantami prywatnymi* zawierano — o dostawy kolejowe! — umowy, poprostu *podkopujące interesy młodego kolejnictwa* a kolejarzom *odmawiano wszelkiej poprawy bytu!*

Po odejściu endeków i enperowców dokonał się w Z. Z. K. jeszcze jeden — ostateczny! — proces na jego skrzydle... *lewem*... Mianowicie zaczęli się organizować kolejarze *zlikwidowali w swych szeregach warcholstwo komunistyczne* w sposób tak gruntowny, że *śladu zeń nie zostało!*

Uchwaliwszy statut Z. Z. K., pierwszy zjazd włączył równocześnie do niego rozmaite *artykuły związku*, dające mu prawo *współdziałania z administracją kolejową* we wszystkich sprawach dotyczących służbowych warunków pracowników.

Na co miały służyć te atrybucje, oświetla jednomyślnie przez zjazd przyjęta rezolucja, która zwraca się do kolejarzy polskich z apelem, by *wszystkie swe siły poświęcili dla dobra młodego kolejnictwa i Państwa!*

Ale te atrybucje, oznaczające *kontrolę związku nad gospodarką kolejową*, nie podobały się tym, którzy *odbudowę zrujnowanej kolei już zawczasu wciągali w swe geszefciarskie kalkulacje* i zawczasu przygotowywali się do różnych *„dostaw kolejowych"*...

Więc przeciw atrybucjom Związku rozpoczyna się ze strony reakcji zajadła kampanja... W kwietniu 1919 r. kluby nd. i chd. wnoszą w sejmie alarmującą interpelację, *przestrzegającą rząd przed zatwierdzaniem statutu Związku* o „bolszewickich tendencjach". A gdy gabinet p. Paderewskiego statut ten mimo wszystko zatwierdził, administracja kolejowa, coraz *zajadlej sabotuje atrybucje Związku* i coraz bardziej utrudnia mu *wpływ na kolejnictwo*, w którem z biegiem lat zaczyna wprost *roić się od różnorodnych nadużyć*, przedewszystkiem... w dziedzinie *dostaw kolejowych!*

O te atrybucje związek musi ustawicznie toczyć walki! I szczególna rzecz! Do ostrych starć na tem tle dochodzi również i z pomajowym „sanacyjnym" Rządem!..

Począwszy od I zjazdu rozwija Z. Z. K. swą działalność wśród *ciężkich walk na wszystkie fronty* I z reakcją i z jej związkami żółtymi i z komunistami i z każdym rządem tak, że jubileusz obecny to najprawdziwszy *jubileusz walki*, którą, dosłownie, o *wszystko* i na *każdym* kroku staczać musieli ci, co przed laty 10 z gołą niemal garścią rzucili się na kolejowe załogi zaborców, ratując przed *grabieżą* i wywiezieniem *cały*, dla państwa wprost bezcenny, *majątek kolejowy*.

Wśród tych zmagań jednak, Z.Z.K. nigdy ani się nie zachwiał, ani nie zboczył z linji przez Zjazd warszawski wytkniętej, linji walki i pracy *dla dobra kolejarzy, kolejnictwa i kraju*.

I nie zawiodła kolejarzy polskich uchwała warszawskiego zjazdu, proklamująca ich solidarność z polskim ogółem pracującym! Bo zarówno Centralna Komisja Związków Zawodowych, jak i Polska Partja Socjalistyczna *zawsze i wszędzie*, w sejmie i poza sejmem, *stoją wiernie u boku, walczących o swe prawa mas kolejarskich*... W obronie *tych praw* właśnie, dwukrotnie *zrywa się do walki* (w 1921 i 1923 r.) na wezwanie swych ciał organizacyjnych *proletarjat polski*, to braterstwo broni z kolejarzami, pieczętując *krwią wspólnie z nimi przelaną* w pamiętnych dniach listopadowych za Chjeno — Piasta!...

Dziś członkowie Z Z K. ze słuszną dumą spoglądać mogą na 10-lecie swego Związku. Ileż to burz zwycięsko przetrwanych, ile ataków odpartych a ile dokonanych prac!

Te prace zwłaszcza *w dziedzinie kulturalnej!* Cały szereg własnych domów związkowych, ze wspaniałym domem warszawskim na czele! Letniska i sanatorja dla członków i ich rodzin. Własne gimnazjum. Cała wogóle działalność specjalnego wydziału kulturalno - oświatowego... Biblioteki po wszystkich linjach. sekcje odczytowe, muzyczne, teatralne, tak, że każde Koło m. Związku, jest nietylko ogniskiem ruchu zawodowego, ale również *ogniskiem kultury*.

Jakaż przepotężna różnica między tym „przewrotowym" związkiem a różnymi związkami „narodowymi"... Gdy te ostatnie jako *jedyną* dla kolejarzy atrakcję wysuwają tylko *„zapomogi pieniężne"* z których zrobiono istny *„handel dusz"*, a wszelką pracę kulturalną odrzuciły, jako coś — dla nich naturalnie! — zbędnego, *związek klasowy* na tę pracę *kładzie wielką wagę* i łoży na nią *wielkie sumy*...

To tytuł do zasługi. której nie odmówi nawet i przeciwnik uczciwy....

Jubileuszem Z.Z.K. cieszy się więc i *cały polski „ogół pracujący"* ptrząc również z dumą i zadowoleniem na 10-letni organizacyjny społeczny i kulturalny dorobek kolejarzy zorganizowanych, *tej szturmowej kolumny walczącego proletarjatu*.

Kcz.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się w środę, 19 grudnia, o godz. 12 w południe w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Sekretarjat Generalny.

„ATENEUM"

PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dziś w środę, teatr nieczynny. Jutro o godz. 8 wiecz. Arcywesoła

„KWADRATURA KOŁA"

sztuka - satyra W. Katajewa na tle obyczajów życia sowieckiego.

Bilety nabyć można w sekretarjacie „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20, w Komisji Kulturalno - Artystycznej przy Radzie Zw. Zaw., Czerwonego Krzyża Nr. 20, w Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej, Chmielna 49, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, u Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9, oraz w kasie „Ateneum" w dzień przedstawienia od godz. 6 popoł.

WYBORY DO RADY KASY CHORYCH W OSTROWIE POZNAŃSKIM

Dnia 16 grudnia odbyły się wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Ostrowie.

Lista Nr. 1 (NPR., ZZP) otrzymała 1279 głosów — mandatów 7 (poprzednio miała 11).

Lista Nr. 2 (PPS. i Klasowe Związki Zawodowe) — 1190 głosów — mandatów 7 (poprzednio 6).

Lista Nr. 3 (Ch. D.) — 465 głosów — mandatów 3.

Pracownicy umysłowi — 452 gł — mandatów 3.

O CO CHODZIŁO?

NA MARGINESIE WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA SEJMU

Sejm Rzeczypospolitej przeżył wczoraj dzień dość niezwykły: **B. B. zastosowal obstrukcję** przeciwko projektowi ustawy, który odracza na przeciąg jednego roku wprowadzenie w życie dekretu p. Prezydenta o organizacji sądów powszechnych; w obstrukcji tej **uczestniczyli czynnie p.p. przedstawiciele Ministerjum Sprawiedliwości** z p. wice-ministrem **Carem** na czele. W ten sposób z „lekkiej ręki" obozu „sanacyjnego" powrócono znów do „najgorszych obyczajów sejmowych" stworzono zaś sytuację co najmniej... „oryginalną"; **kierownicy Ministerjum Sprawiedliwości dali przykład, jak należy dezorganizować pracę parlamentu Państwa Polskiego.**

P. premjer **Bartel** uczynił zupełnie słusznie, że odciął siebie w sposób wyraźny od „taktyki" obstrukcyjnej. Tow. **Prager** podkreślił imieniem ZPPS to oświadczenie p. **Bartla**, poczym obstrukcja została zaniechana i **projekt ustawy przeszedł w trzecim czytaniu bardzo znaczną większością głosów.**

O co właściwie toczyła się walka?

Demokracja polska zdaje sobie doskonale sprawę z tego że obecny skład osobisty Sądów Rzeczypospolitej pozostawia bardzo wiele do życzenia. Omawiany dekret p. Prezydenta zawiera cały szereg przepisów zupełnie słusznych i uzasadnionych rzeczowo, zawiera jednocześnie poważne niebezpieczeństwo, **że sady stałyby się w okresie przejściowym poprostu biernym narzędziem w rękach administracji** ZPPS. Klub „Wyzwolenie" i Klub Stronnictwa Chłopskiego dążyły w Komisji Prawniczej do tego, by **to właśnie niebezpieczeństwo usunąć**. Praca Komisji posuwała się po tej linji. Demokracja była gotowa zadowolić się oświadczeniem Rządu, że **spraw spornych nie wprowadzi się w życie przed ostateczną decyzją parlamentu co do koniecznych zmian w dekrecie**. P. **Car** złożył w piątek ubiegły oświadczenie, dotyczące tylko jednej kwestji, kwestji mianowania oficerów na wyższe stanowiska w sądownictwie. To nam nie wystarczyło Gdyby wczoraj p. **Car**, zamiast uczestniczyć w obstrukcji, rozszerzył i wyjaśnił swoje poprzednie zobowiązanie. — sprawa byłaby rozstrzygnięta odrazu, bo lewicy polskiej nie zależy bynajmniej na „obronie" dzisiejszego „gremjum" sędziowskiego, ani na przewlekaniu samej sprawy. Ministerjum Sprawiedliwości wolało jednak dać Polsce i światu **gorszące widowisko**, czym niczego nie osiągnęło, a siebie postawiło w świetle conajmniej ujemnym.

Niechże Rząd przyjmie do wiadomości prawdę bardzo prostą: **demokracja wcale nie broni „sędziów - endeków", wogóle nie broni niczyich interesów osobistych; demokracja pragnie przebudować ustrój sądownictwa i nie zwalcza dekretu Prezydenta w całości; ale demokracja nie zgodzi się pod żadnym pozorem na to. by sądownictwo było organem polityki administracyjnej czy „sanacyjnej"** Nie mamy najmniejszej ochoty wydrzeć z deszczu pod rynnę.

Na str. 2 czytelnicy znajdą sprawozdanie z przebiegu posiedzenia Sejmu.

S. K.

KALENDARZYK MŁODEGO ROBOTNIKA NA ROK 1929

Wyszedł z druku, wydany staraniem Komitetu Centralnego Organ. Młodz. T. U. R.

JEDYNY KALENDARZYK SOCJALISTYCZNY NA 1929 R.

96 stronic druku. Bogata treść. Cena 70 gr. za egzemplarz.
Zamówienia do Kom. Cen. Organ. Młodz. T. U. R. Warszawa, Warecka Nr. 7.

MIN. ZALESKI O SESJI RADY LIGI NARODÓW W LUGANO

ROZMOWA Z PRZEDSTAWICIELEM AGENCJI „PRESS"

P. Minister Zaleski, w drodze z Lugano do Warszawy, udzielił Agencji następujących wyjaśnień.

W sprawie zagadnień polsko - litewskich i ich dalszego toku p. Minister oświadczył:

— Raport p. Quinones'a przedstawiony Radzie stwierdził, że bezpośrednie rokowania polsko - litewskie nie dały oczekiwanych wyników, oraz skonstatował, że w sprawach komunikacyjnych polsko - litewskich zachodzą pewne trudności. Zgodnie z wnioskiem Polski zbadanie tych zagadnień komunikacyjnych przekazano komisji doradczej dla spraw komunikacji i tranzytu.

— Jaki będzie dalszy bieg sprawy?

— Komisja zbierze się zapewne w lutym, wysłucha opinji obu stron zainteresowanych, zapozna się wyczerpująco z ich punktem widzenia. O ile wyjaśnienia te nie dadzą komisji całkowitego obrazu sytuacji, może ona ewentualnie, gdy uzna to za potrzebne, zarządzić zbadanie tych spraw na miejscu. Na podstawie zgromadzonych materjałów komisja opracuje raport dla Rady Ligi Narodów. Komisja ta, dodajmy, zastąpi właściwe ekspertów. Należy się liczyć z tem, że strona litewska będzie się starała przewlekać prace komisji. W zależności więc od tego, jak prędko komisja sprawę zbada i opracuje raport dla Rady, raport ten będzie rozpatrywany bądź już na sesji marcowej Rady Ligi Narodów, bądź też na sesji czerwcowej.

— Delegat Litwy, czując swe widoczne osobnienie, przyjął raport, a tem samem zgodził się na przekazanie sprawy komisji tranzytowej.

Na pytanie, jak należy rozumieć oświadczenie p. Zaleskiego, zawarte w wywiadzie udzielonym „Neue Freie Presse": „Gotów jestem stanąć szczerze u boku p. Stresemanna, jeżeli, jak to zapowiedział w swojej mowie, ma zamiar postawić sprawę ochrony mniejszości na szerszej podstawie, aniżeli to dotychczas było — p. Minister oświadczył:

— Przypominam mowę, którą wygłosiłem na Zgromadzeniu Ligi Narodów tego roku, w której stwierdziłem, że Polska nie ma nic przeciwko rozwojowi i kodyfikacji międzynarodowych zobowiązań mniejszościowych, pod tym atoli warunkiem, że zobowiązania te obejmą wszystkie państwa wchodzące do Ligi Narodów.

— Czy w toczących się rokowaniach o ewakuację Nadrenji interesy Polski są dostatecznie zabezpieczone?

— W tej sprawie — oświadcza p. Minister — nic się nie zmieniło i nie mamy podstaw do przypuszczania, aby z tej strony groziło nam jakie niebezpieczeństwo. (Press)

NADZWYCZAJNA SESJA RADY LIGI NARODÓW

DLA ROZSTRZYGNIĘCIA SPORU BOLIWJI Z PARAGWAJEM

Genewa, 18 grudnia. (PAT.) **Według wiadomości, które napływają tutaj z Paryża, zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady w końcu tygodnia w Paryżu można uważać za pewne. W sekretarjacie panuje gorączkowy nastrój przygotowań do sesji. Sekretarz generalny Drummond, dyrektor polityczny Sigimura, jego zastępca Vigier, szef sekcji jurydycznej Aguero i szef sekcji informacyjnej Commert wyjechali do Paryża.**

MASAKRA STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW W KOLUMBJI

100 ZABITYCH, PONAD 200—W RANACH

Nowy Jork, 18 grudnia. (A. W.). **Według danych prasy w Kolumbji, w czasie ostatnich starć strajkujących z policją na tamtejszych terenach plantacji bananów, śmierć poniosło około 100 strajkujących, ponad 200 zaś rannych.**

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Sejmu

„SPRAWA SĘDZIÓW". OBSTRUKCJA B. B. UDZIAŁ W OBSTRUKCJI PRZEDSTAWICIELI MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI. ODROCZENIE NA PRZECIĄG JEDNEGO ROKU WPROWADZENIA W ŻYCIE DEKRETU PREZYDENTA O SĄDOWNICTWIE.

WRAŻENIA

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Sejmu zawierał wszystkiego trzy punkty i do tego stopnia było powszechne przekonanie, że posiedzenie krótko potrwa, iż przewodniczący Komisji Budżetowej wyznaczył na siódmą godzinę dalszy ciąg obrad Komisji. Tymczasem już na początku posiedzenia w Sejmie było wiadomo, że stronnictwo rządowe, pragnąc uniemożliwić przyjęcie w trzeciem czytaniu ustawy odraczającej wprowadzenie nowego ustroju sądowego, ma zastosować obstrukcję, t. j. środek wprawdzie stosowany we wszystkich parlamentach, ale przez opozycję przeciwrządową, nigdy zaś przez stronnictwo rządowe.

Paradoksem bowiem obecnego parlamentu polskiego jest ta „rzeczywista rzeczywistość" — jakby powiedział prof. **Bartel** — że rząd opiera się na mniejszości parlamentarnej, mając przeciwko sobie większość.

I rzeczywiście, gdy przyszła kolej na omawianie ustawy odraczającej, z B. B. zapisał się szereg mówców, powtarzając poraz niewiadomo który wywody, które już wytoczone były na Komisji jak i na plenum.

Gdy większość uchwalała przerwanie dyskusji Rząd przychodził w sukurs B. B., wysyłając na mównicę kolejno trzech mówców, co — zwyczajem przyjętym w wielu parlamentach otwiera na nowo dyskusję.

Niewiadomo jak długo trwałaby ta oryginalna obstrukcja, zwłaszcza, że w Sejmie byli już obecni zarówno gen. **Daniec**, jak i gen. **Krzemiński**, gdyby niezręczne wystąpienie tow. dr. **Pragiera**, który po wyparciu się przez Premjera **Bartla** jakiegokolwiek udziału w obstrukcji, oświadczył, iż chętnie uwierzy zapewnieniom Rządu, o ile żaden mówca rządowy więcej głosu nie zabierze.

Istotnie, nikt więcej z Rządu w dyskusji głosu nie zabierał.

Atrakcją wczorajszego posiedzenia było pojawienie się kl. B. B. S. prawie w komplecie. We wszystkich głosowaniach B. B. S. stał wiernie przy B. B., przeciwko stronnictwom chłopskim i robotniczym.

To się nazywa postępować prawdziwie rrrewolucyjnie! b.

TERMIN PRZEDAWNIENIA RENT.

Porządek dzienny uzupełniono sprawozdaniem Komisji Rolnej o ustawie w sprawie przedłużenia terminu przedawnienia rent w byłym zaborze pruskim. Sprawę referował p. Maksymiljan Malinowiski (Wyzwolenie). **Ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto.**

UMOWY SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI.

Przy trzeciem czytaniu ustawy o umowach sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie głos zabrał sprawozdawca p. **Podoski** (B. B.) i raz jeszcze podkreślił konieczność uregulowania stosunków w obrocie ziemią. Wypowiada się przeciwko poprawkom zgłoszonym przez pos. W. *Bitnera* (Ch. D.).

P. **Wacław Bitner**, podtrzymuje swoje poprawki.

Pos. tow. **Świątkowski.** Oświadczamy się przeciw wszelkim poprawkom, zgłoszonym w trzeciem czytaniu. Uzgodniliśmy nasze stanowiska w Komisji i w Podkomisji, ażeby ustawa mogła jaknajprędzej wejść w życie. Ustępstwa nasze nie dotyczyły istotnych punktów, dlatego uważamy kompromis za dodatni i nie odstępujemy od niego.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy **Podoskiego** przystąpiono do głosowania. **Odrzucono wszystkie poprawki p. Bitnera W., jakoteż poprawkę p. Podoskiego, tę ostatnią 155 głosami przeciw 122. Ustawa została przyjęta w trzeciem czytaniu.**

USTRÓJ SĄDÓW POWSZECHNYCH.

Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy odraczającej wejście w życie rozporządzenia prezydenta w sprawie ustroju sądów powszechnych.

Sprawozdawca tow. dr. **Liberman** lakonicznie zalecił ustawę do przyjęcia, gdyż nie zgłoszono żadnych poprawek, potem poseł **Piłsudski** (B. B.) wypowiedział się przeciw ustawie.

B. B. I RZĄD ROBIĄ OBSTRUKCJĘ.

Następnie przemawiali posłowie **Podoski, Seidler** i inż. **Kosydarski** wszyscy z B. B. przeciwko ustawie.

Ostatni mówca zarzuca opozycji, że robi obstrukcję. **(Wesołość).**

P. Zwierzyński (kl. Narod.): Wobec tego, że przemówienia, których słuchamy, mają charakter obstrukcyjny, stawiam wniosek formalny o przerwanie dyskusji.

Wniosek ten został przyjęty.

Wiceminister Car. Nie zamierzam wygłosić mowy obstrukcyjnej, ale uważam, że w tej dyskusji, w której wszystkie stronnictwa zabierały głos, a ja miałem tylko sposobność przemówić incydentalnie, nie może zabraknąć także głosu przedstawiciela Rządu.

Pomimo tego zapewnienia Wiceminister wygłosił przeszło półgodzinne przemówienie, poczem **Marszałek** stwierdził, że przemówienie przedstawiciela Rządu nanowo otwiera dyskusję.

Po tem oświadczeniu Marszałka B. B. wypuścił na Sejm swego generalnego mówcę, posła Sanojcę, który znowu przez pół godziny plótł historję o służącej, którą ksiądz pobił i t. p.

P. Zwierzyński: Gruntowne przemówienie p. Sanojcy, tak już wyczerpało sprawę, że nawet i Rząd chyba nie będzie miał już nic do dorzucenia i dlatego proponuje przerwanie dyskusji.

Ten wniosek formalny zostaje przyjęty, B. B. głosuje przeciw.

Na trybunie pojawia się prokurator **Kuczyński.**

Tow. **Żuławski:** Niech Pan będzie łaskaw powiedzieć, że to nie jest mowa obstrukcyjna. Jak to robi Sanojca, to można mu wybaczyć, ale jak to robi przedstawiciel Rządu. **Wrzawa.**

Prok. **Kuczyński:** Chwila, w której wypada mi zabrać głos. (P. **Stroński:** **Jest późna)** jest o tyle trudna, że Panowie są znużeni dyskusją. **(Okrzyki na ławach socjalistów. P. Sanojca: My to samo potrafimy zrobić waszym mówcom).**

Marszałek: Na podstawie art. 47 regulaminu przedstawicielowi Rządu, niezależnie czy jest posłem, czy nie, Marszałek powinien udzielać głosu poza kolejką i bez ograniczeń.

Tow. **Liberman:** Ale nie w celach obstrukcji.

P. **Kuczyński** wygłasza długie przemówienie.

OŚWIADCZENIE MARSZ DASZYŃSKIEGO.

Marszałek Daszyński: Wśród lekkiego zdenerwowania, które owładnęło Wysoką Izbą, dały się słyszeć głosy, że niema w regulaminie przepisu, którzyby automatycznie otwierał dyskusję zamkniętą, jeżeli potem przemówi przedstawiciel Rządu. Stwierdzam jednak, że jest to **prawem zwyczajowym Sejmu**, od kiedy on istnieje i innych parlamentów, prawem, które jest do pewnego stopnia przywilejem zwłaszcza posłów mniejszości, bo gdyby większość do której należy Rząd, po przemówieniu przedstawiciela Rządu mogła zamknąć debatę, mniejszości nie mogliby przedstawić swego stanowiska. To prawo automatycznego otwierania dyskusji może być chwilowo dla tej lub innej grupy przykre i nieprzyjemne, to przyznaję, — jednakże jako przewodniczący muszę dbać o to, aby prawa poselskie uświęcone długoletniemi zwyczajami wśród rozdrażnienia, oby chwilowego, nie poszły na marne. I dlatego trzymam się tego prawa zwyczajowego, dając głos posłowi zapisanemu do głosu po przemówieniu przedstawiciela Rządu, po nim naturalnie udzielę głosu temu z panów posłów, który zgłosił wniosek formalny zamknięcia dyskusji. (Głos: **Jak długo to może potrwać?)** Ta prawa nas wszystkich są w grze i później dla innych może się to stać bardzo ważne. Co do zapisywania się do głosu, to należy zapisywać się podczas przemówienia przedstawiciela Rządu. Do głosu jest zapisany p. Raczkiewicz. (Nieobecny). Więc p. Pieracki (kl. Nar.)

P. Pieracki: Ponieważ specjalnie mnie i p. *Libermana* zaatakowano tutaj, że na posiedzeniu zjednoczonych komisyj prawniczych Sejmu i Senatu byliśmy za przyśpieszeniem unifikacji, a obecnie występujemy przeciw, stwierdzam, że nie występujemy przeciw niej, tylko ze względu na to, że rozporządzenie zawiera wiele przepisów nie dających się pogodzić z zasadą nieusuwalności sędziowskiej, domagamy się odroczenia, dopóki te błędy nie zostaną zmodyfikowane.

Tow. Pragier: Zgłaszam wniosek formalny o przerwanie dyskusji. Jest to wyjątkowy wypadek, że w tej samej sprawie na tem samem posiedzeniu wniosek taki stawia się po raz trzeci. Dzieje się to dlatego, że właśnie z tego środowiska rządowego, z którego zawsze padały morały o rzeczowej lojalnej prawidłowej pracy z parlamentem znowu, po raz nie wiem który, wychodzi inicjatywa obstrukcji. Stwierdzić muszę gorszący i rzadki fakt czynnego udziału przedstawicieli Rządu w tej obstrukcji. Wniosek nasz składamy dlatego, aby Rząd, jeżeli chce ponownie przeciwstawić większości Izby swą wolę mniejszości, osobiście dalej się angażował.

Wniosek formalny o przerwanie dyskusji przyjęto.

TRZECI MÓWCA RZĄDOWY.

Po przemówieniu tow. **Pragiera** wstąpił na trybunę trzeci przedstawiciel Rządu, dyr. departamentu **Sieczkowski.**

Ukazanie się trzeciego mówcy rządowego wywołuje wrzawę na ławach socjalistów i głośne okrzyki na ławach B. B.

Dyr. dep. **Sieczkowski** wygłasza długie przemówienie przeciwko odroczeniu wejścia w życie rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych.

OŚWIADCZENIE POS. ZWIERZYŃSKIEGO.

P. Zwierzyński. Obstrukcja prowadzona w Sejmie przez Pana Prezesa Rady Ministrów za pomocą przedstawicieli Ministerjum Sprawiedliwości jest dowodem, że Rząd dezorganizuje pracę w Sejmie. Nie obchodzi nas, czy Rząd chce obniżać swój autorytet, lecz chodzi nam o to, aby praca w Sejmie szła normalnie i by jej nie dezorganizować. Ta obstrukcja przekonywa nas, że odroczenie dekretu jest słuszne, bo mamy powody obawiać się, że Ministerjum Sprawiedliwości wraz z Rządem zdezorganizuje nam sądownictwo. (Oklaski na prawicy).

OŚWIADCZENIE PREMJERA.

Prezes Rady Ministrów **Bartel.** Nie miałem zamiaru przemawiać w tej sprawie, w której nie uważam się ani za znawcę, ani za specjalistę. Zniewoliło mnie jednak przemówienie przedmówcy i muszę się zastrzec, że ze strony Rządu nie była prowadzona obstrukcja. **(Głosy: A co to było?)** Wysunąłem jako mówców tych ludzi, którzy w tej sprawie byli zaangażowani jako twórcy. Rozporządzenie Prezydenta przygotowane było przez p. Wiceministra **Cara** i tych panów, którzy tu przemawiali. Wysunąłem tutaj jako mówców tych właśnie panów, którzy mieli coś rzeczowego do powiedzenia. Gdyby Panowie słuchali tego, co tu było mówione, tobyście widzieli, że były tu poruszone momenty tylko czysto rzeczowe. Musicie przyznać, że moje oświadczenie i wyjaśnienie odpowiada rzeczywistości.

Następnie znowu zabrał głos mówca z B. B. pos. Stapiński i przez godzinę mówił o rzeczach, które nic albo niewiele wspólnego miały z przedmiotem dyskusji.

OŚWIADCZENIE POS. TOW. PRAGIERA.

Pos. tow. **Pragier.** Zgłaszam wniosek o przerwanie dyskusji (Wrzawa). Dla umożliwienia współpracy z Rządem niezbędna jest lojalność i wzajemna dobra wiara. Słowa P. Premjera wypowiedziane kilkakrotnie w Komisji że chce szanować wolę Sejmu, spotkały się w mojem stronnictwie z całą życzliwością. Także słowa jego dziś wypowiedziane, że przemówienia przedstawicieli Rządu w dyskusji, która się teraz toczy nie miały charakteru obstrukcyjnego, pragnę traktować poważnie. Miarą powagi tych słów będzie to, jeżeli mój wniosek będzie przyjęty z tym skutkiem, ażeby nowe oświadczenie przedstawiciela Rządu nie umożliwiło elementom dążącym do obstrukcji ponownego otwarcia dyskusji.

Wniosek o przerwaniu dyskusji został przyjęty. Wniosek p. Stapińskiego o odroczenie posiedzenia odrzucono.

Przystąpiono do głosowania nad ustawą w trzeciem czytaniu. Na wniosek p. **Sławka,** dostatecznie poparty, głosowanie było imienne.

Ustawę przyjęto 162 głosami przeciw 108.

OŚWIADCZENIE RZĄDU.

Następnie Wiceminister **Car** w mieniu Rządu złożył następujące oświadczenie: „Na posiedzeniu plenarnem Sejmu z dnia 14 b. m. w związku ze sprawą odroczenia o rok terminu wejścia w życie prawa o ustroju sądów powszechnych postawiłem wniosek o przekazanie sprawy do Komisji Prawniczej, celem łącznego jej traktowania z wnioskami nowelizacyjnemi dotyczącemi tego samego przedmiotu. Motywując mój wniosek, złożyłem w imieniu Rządu oświadczenie, dotyczące art. 87 § 1. Motywy te i oświadczenia stanowią rzeczywiście integralną całość wniosku. Ponieważ jednak Sejm wniosek mój odrzucił, a następnie, uchwalając w drugiem i trzeciem czytaniu projekt odraczający, tem samem sprawę inaczej przesądził, przeto dla uniknięcia wszelkiej dwuznaczności niniejszem oświadczam, że **Rząd pozostawia sobie wolną rękę co do korzystania z uprawnień** zawartych w wyżej powołanym art. 87 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych".

WYJAŚNIENIA MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek. Jeden z posłów oświadczył dziś w dyskusji, że powinienem był stosować inne sposoby względem posłów, których uważano za obstrukcjonistów. Ponieważ nie wiem, jakie to są te inne sposoby a nie chciałbym w niepewności pozostawać przez cały przeciąg ferji, proszę o wyjaśnienie, o jakich to sposobach była mowa.

P. Zwierzyński. Wskazywanie Panu Marszałkowi tych sposobów, uważam za niewłaściwe i sądzę, że p. Marszałek sam znalazłby możność przekonania tych panów, aby na przyszłość w interesie powagi Sejmu nie prowadzili tej obstrukcji.

Marszałek. Jedynym sposobem Marszałka Sejmu jest sprawiedliwe i uczciwe — wykonywanie przepisów regulaminu. Starałem się tego jednego sposobu używać i oświadczam, że byłoby dla mnie niemożliwe do połączenia z moim urzędem Marszałka, gdybym miał wybierać sposoby niezgodne z regulaminem lub tradycją Sejmu.

Po kilku godzinach skończyliśmy jednak w sposób prawidłowy. Datę następnego posiedzenia podam na piśmie. Odbędzie się ono po świętach prawosławnych po 10 stycznia. Pozostaje mi życzyć Panom wesołych Świąt i Nowego Roku. (Głosy: Nawzajem)

GOSPODARKA KOMITETU ROZBUDOWY M. WARSZAWY

(Dokończenie).

Przechodzimy do następnej kategorji: **instytucyj społeczno - humanitarnych. Komitet Rozbudowy** zaliczył tutaj 18 instytucyj, którym przyznane zostało łącznie przeszło 10 miljonów złotych kredytu. Z tych instytucyj tylko trzy lub cztery można zaliczyć do posiadających ustawowo pierwszeństwo do korzystania z kredytów na budownictwo mieszkaniowe. Są to: 1) **Centrala Akademicka Bratnich Pomocy,** — 2.400.000, 2) **„Tanie Mieszkania" im. Wawelbergów** — 978.000 zł., 3) **Zw. Zaw. Dozorców Domowych i Służby Domowej**—358.000 zł. oraz ew. 4) **Stowarzyszenie Przyjaciół Młodzieży Akademickiej „Zjednoczenie",** chociaż jeżeli Stowarzyszenie to ma zamiar budować domy mieszkalne dla akademików, to wydaje się zupełnie nieracjonalnem popieranie nowej instytucji, wobec istnienia starej o tem samem polu działania, mianowicie **Centrali Akademickiej Bratnich Pomocy.**

Pozostałe 6.3 milj. złotych przyznane zostały instytucjom, nic wspólnego nie mającym z budownictwem mieszkaniowem i nie posiadającym żadnego ustawowego uprawnienia do korzystania z kredytów na rozbudowę. Na jakiej np. podstawie przyznaje się kredyty z Państwowego Funduszu Budowlanego rozmaitym instytucjom klerykalnym o zadaniach filantropijnych? Rozmaite „Opatrzności" (756.000 zł.), Schroniska Św. Teresy (550.000 zł. dodatkowo do przyznanych już poprzednich setek tysięcy), Kościelne Kolegjum Zboru Ewang. Augsburskiego (116.900 zł., Stow. ks. Walerjana Kalinki (990.000 zł.), Tow. Opieki nad Ociemniałymi (120.000 zł.), Stow. Opieki nad dziewczętami pod wezw. Św. Józefa (261.900 zł.). Albo organizacje o charakterze naukowym, jak Komitet Daru Narodowego dla M. Skłodowskiej, Wolna Wszechnica Polska? Cele szacowne i zasługujące na poparcie, ale nie z funduszów, przeznaczonych w myśl ustawy wyłącznie na budownictwo mieszkaniowe. Zagranicą do tej kategorji instytucji uprzywilejowanych są zaliczane towarzystwa budowy tanich mieszkań nie obliczone na zysk i pozostające pod kontrolą publiczną.

Wreszcie gospodarka budowlana samej gminy. Do roku 1927 gmina **nie prowadziła prawie wcale budowy domów mieszkalnych.** Nieudany eksperyment na Burakowie zakończył się rozprzedaniem wybudowanych domków osobom zamożnym i nie mógł mieć żadnego znaczenia społecznego. W ubiegłym roku rozpoczęła gmina budowę tak zw. kolonji małomieszkaniowej na Żoliborzu i której dwa bloki zostały ukończone niedawno. Mieszkania otrzymali pracownicy i urzędnicy miejscy. Żadnego konsekwetnego i w cyfry, co do czasu i zakresu ujętego planu dalszej budowy domów mieszkalnych nie było, pomimo opracowania projektów budowli przy ul. Karowej, Alei Odrowąża na Pradze, ul. Okopowej, Grochowie, Ochocie i wspomnianym wyżej Żoliborzu. Dowodem tego, że wniosek na 5.639.200 złotych kredytu budowlanego dla gminy został uchwalony i przysłany do Banku dopiero we wrześniu r. b., to znaczy już po rozdysponowaniu przeszło 90 miljonów na kilkakrotnie mniejszy kontygent roku bieżącego, a nawet przyszłego. Jednocześnie cofnięto kredyt uchwalony w czerwcu na budowę domu przy ul. Odrowąża.

Faktycznie więc ze stałych budowli mieszkalnych ograniczyła się działalność gminy do dwuch bloków na Żoliborzu. Budowane przez gminę tak zw. mieszkania dla bezdomnych (Annopol i Grochów) zamiast być etapem (czas wem schroniskiem) dla pozbawionych dachu przed otrzymaniem przez nich mieszkania stałego, są poprostu nowem stałem osiedlem mieszkalnem.

Reasumujemy nasz przegląd gospodarki **Warszawskiego Komitetu Rozbudowy,** powiemy:

Cechowała go przedewszystkiem zupełna **bezplanowość** zarówno co do miejsca budowy, przygotowania terenów pod budowę, typów budowlanych mieszkań, typów organizacji budujących.

Następna cecha — to zupełne **lekceważenie wszelkich przepisów ustawowych** co do rozdziału kredytów. Wybór organizacji budujących i kolejność przydziału — zupełnie dowolna, wbrew wyraźnym wskazaniom ustawy, a więc całkowicie **bezprawna.** Odmawianie kredytu instytucjom, mającym do tego bezwzględne pierwszeństwo i bezkrytyczne uchwalanie kredytów osobom prywatnym, pseudospółdzielniom i instytucjom dobroczynnym, nie mającym do tego najmniejszego prawa.

Samo powołanie i funkcjonwanie **Komitetu Rozbudowy** pozostawia też dużo do życzenia. Wbrew zupełnie wyraźnym przepisom wykonawczym do ustawy skompletowano **Komitet Rozbudowy** w sposób fałszywy i stronny. Dwie największe organizacje w Warszawie: robotnicze związki zawodowe, zrzeszone w **Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Instruktorjat Mieszkaniowy** największego w Polsce **Związku Spółdzielni** nie posiadają w **Komitecie Rozbudowy** swych przedstawicieli, ponieważ kandydaci tych organizacji nie spodobali się p. **Jaworowskiemu.** Zostali zdyskwalifikowani: tow. **Zdanowski i Nowicki,** członkowie Komisji Centralnej Związków Zawodowych biorący jednocześnie czynny udział w spółdzielczym ruchu mieszkaniowym, zostali zdyskwalifikowani p. **Toeplitz,** wybitny znawca sprawy mieszkaniowej w Polsce, St. **Siedlecki i Z. Muszkat,** jako przedstawiciele Związku Spółdzielni „Społem" w Warszawie, ba, nawet dla kandydatury dyrektora Związku tow. J. **Żerkowskiego** wysunął p. **Jaworowski** objekcje. Ten zajadły i uparty sprzeciw przeciwko kandydaturom, posiadającym na podstawie ustawy prawo do udziału w **Komitecie Rozbudowy m. Warszawy** ma swoje źródło w przygotowaniach p. **Jaworowskiego** do „rozłamu" i w obawie wprowadzenia do **Komitetu Rozbudowy** polityki zasad na miejsce polityki protekcji i bezprawia, polityki dyktatury kliki jednostek nad całem ciałem zbiorowem. **Komitet Rozbudowy,** organ naczelny budownictwa, nie zbiera się w ciągu miesiąca lipca i sierpnia, w pełni sezonu budowlanego ani razu z powodu jakoby braku „quorum". Nie trzeba dodawać, że działalność rozmaitych komisji Komitetu Rozbudowy też nie zdążyła się jeszcze ujawnić. Żadnego sprawozdania ze swej działalności Radzie Miejskiej **Komitet Rozbudowy** również nie przedstawił. Nie ma się zresztą czem chwalić! Ale dlaczego to niedołęstwo i jawne naruszanie prawa i polityka protekcjonizmu jest tak długo tolerowana?

Przyczyny tego leżą w **ogólnej chorobie samorządu naszej stolicy,** który toczy czerw niezdrowego trójporozumienia **reakcji z grupą Jaworowskiego,** porozumienia, utworzonego właśnie dla utrzymania za wszelką cenę władzy i jej dzisiejszych metod, wbrew najistotniejszym interesom **ludności pracującej i samego Samorządu.**

PRZEGLĄD PRASY

Starcie w Lugano. — O trzynastą pensję dla urzędników. — Jaskiniowcy.

Starcie min. Zaleskigo z Stresemannem rozpętało orgję nacjonalistyczną w Niemczech i w Polsce. Nacjonalizm jest zadowolony, gdy nasyci swoją żądzę „racji" i nawymyśla innemu nacjonalizmowi. Ale jaka stąd korzyść dla państw i narodów, zmuszonych żyć obok siebie — o tem nie zastanowią się krzykacze i podjudzacze z obu stron. **„Dzień Polski"**, organ sanacyjny i konserwatywny, nie ustępuje w nacjonalizmie endekom, zresztą cała prasa sanacyjna tworzy w danym wypadku jednolity front nacjonalistyczny. Organ obszarników magnackich zarzuca nam, że wyłamujemy się z tego frontu, że idziemy na rękę Stresemannowi i że nie mamy słowa krytyki dla „Volksbundu" i t. d. Otóż jeżeli „Volksbund" jest organizacją anti-polską, to władze polskie mają dość siły i środków, by pokrzyżować czy udaremnić jej działalność, ale ludność niemiecka nie powinna cierpieć za „Volksbund". Gdyby stosunki szkolne na Górnym Śląsku były tak idealne, jak zapewnia prasa burżuazyjna, toby rodzice nie przenosili masowo swych dzieci ze szkół polskich do niemieckich, a ustawiczne skargi ludności niemieckiej na rządy wojew. Grażyńskiego świadczą, że nietylko w szkolnictwie nie wszystko dzieje się tak, jak powinno. A nam właśnie chodzi nie o Stresemanna, ani o „Volksbund", tylko o pokojowe współżycie Polaków z mniejszościami. Żadne wykręty, insynuacje i oszczerstwa nic tu nie pomogą. Socjalizm to **prawda.** Z chwilą, gdyby sprzeniewierzył się prawdzie w imię fałszywie pojętego patrjotyzmu czy czegoś innego, straciłby rację bytu. I niech się „Dzień Polski" nie troszczy o nasz „upadek": ostatnie wybory w całym kraju dowodzą niezbicie kto upada.

„Nasz Przegląd" zawiera rozsądne uwagi na temat naszej strusiej polityki wobec mniejszości. Oświadcza on, że min. Zaleski wygrał wprawdzie w Lugano mowę, ale przegrał sprawę.

W sprawie trzynastej pensji dla urzędników, udaremnionej przez Klub 1-ki i stronnictwa włościańskie, które odrzuciły nagły wniosek P. P. S., **„Głos Prawdy"** pisze w sposób „poglądowy" i raczy czytelników „obrazkiem" własnej fantazji, mającym ich przekonać, że nie Rząd jest winien temu, iż urzędnicy nie dostaną 13 ej pensji, lecz P. P. S., która odrzuciła wnioski podatkowe Rządu na wiosnę b. r. **Otóż najlepszą odpowiedzią na tę brednię jest artykuł „Naprzodu",** który trafnie demaskuje obłudę hasła „wydatków z pokryciem" w ustach tych, co wydają 500 miljonów zł. bez pokrycia i bez wiedzy i zgody Sejmu, tych co znajdują pieniądze na fundusze dyspozycyjne dla ministrów, ale zawsze ukrywają się za parawanem „wydatków z pokryciem" gdy idzie o polepszenie bytu czy doraźną pomoc dla urzędników. Rząd poprostu nie chce, by urzędnicy otrzymali cośkolwiek od Sejmu.

„A. B. C." jest niezmiernie zadowolone z wojny Boliwji z Paragwajem i z doniesienia, jakoby król Hedżasu wypowiedział wojnę Irakowi i Jemenowi. Instynkty jaskiniowca odezwały się natychmiast w organie endeckim, który taki oto pieje hymn na cześć wojny: „odwieczne instynkty i namiętności rządzą duszami ludzkiemi tak samo jak przed tysiącleciami".

Rządzą duszami ludzkiemi w redakcji „A. B. C.", która przez jakieś dziwne nieporozumienie znalazła się w Warszawie zamiast w Paragwaju czy Hedżasie.

B.

POGRZEB TOW. WALEREGO FORMINSKIEGO

Wczoraj odbyła się żałobna uroczystość pogrzebu niestrudzonego bojownika o Niepodległość i Socjalizm, tow. **Walerego Adolfa Formińskiego.**

Kondukt, liczący przeszło 500 osób, wyruszył o godz. 11-ej przed południem ze szpitala Ujazdowskiego, kierując się ulicami: Wiejską, pl. Trzech Krzyży, Bracką, pl. Napoleona, Krak. - Przedmieściem, Nowym Zjazdem i t. d. na cmentarz na Brudnie.

Przed trumną kroczyła **wojskowa kompanja honorowa,** za nią **orkiestra pracowników poczt i telegrafów,** oraz **delegacja ze sztandarem Stowarzyszenia b. Więźniów politycznych.** Za karawanem, otoczonym czerwienią sztandarów i wieńcami, szła rodzina zmarłego, dalej członkowie **organizacji P. P. S. i Stowarzyszenia b. więźniów politycznych;** mnogie rzesze przyjaciół i towarzyszów walk i pracy Zmarłego... Wśród tych, którzy przybyli aby odać cześć niestrudzonemu weteranowi ruchu wyzwoleńczego — było wielu wojskowych, oraz urzędników Ministerjum Poczt i Telegrafów, gdzie Zmarły pracował niemal do ostatnich dni swego życia.

Na cmentarzu, gdy trumnę spuszczono do mogiły, pożegnał tow. **Walerego Formińskiego,** z ramienia Polskiej Partji Socjalistycznej, tow. **Tomasz Arciszewski** — pożegnał Go słowami, idącemi z głębi serca, przepełnionego bólem i czcią niezmierną dla tego męczennika - bohatera, który całe życie swoje poświęcił bez reszty umiłowanej sprawie.

Przemówienie tow. Tomasza Arciszewskiego.

Tow. Walery Formiński należał do tych nielicznych bojowników o wolność, którzy pracowali i walczyli poprzez trzy pokolenia.

Jako 17 letni chłopiec, zaciągnął się do oddziału powstańczego **Langiewicza,** walcząc z nim do czasu rozbica tego oddziału. Aresztowany, uciekł z twierdzy krakowskiej i walczył w innych oddziałach powstańczych niemal aż do chwili zupełnej likwidacji powstania zbrojnego 1863 roku.

Schwytany, wskutek zdrady — został, jako niepełnoletni, zesłany w głąb Syberji. **Drogę z Moskwy odbył pieszo; przeszedł 6 tysięcy kilometrów, zakuty w kajdany, wżerające się w ciało.** Po kilku latach — uciekł z zesłania i zaciągnął się w szeregi **I-go Proletarjatu,** gdzie pracował w niezmiernie trudnych warunkach, razem z towarzyszami: **Dębskim, Waryńskim** i innymi.

I znowu, podczas masowych aresztowań, dostał się tow. Formiński do więzienia i **został skazany przez Sąd wojenny na śmierć.** Po długiem wyczekiwaniu na wykonanie wyroku — dowiedział się, że kara śmierci została zmieniona na **20 lat ciężkich robót. I znowu tow. Formiński przebył długą drogę na katorgę, zakuty w kajdany...** Wytrwał na zesłaniu — nie złamały go ciężkie katusze i cierpienia — i oto, gdy wrócił w roku 1914, stanął znów z niesłabnącą energją do pracy. Widzimy go w szeregach P. P. S. i Stowarzyszenia b. więźniów politycznych, biorącego udział we wszystkich manifestacjach i wystąpieniach!

Gdy powstał Rząd Ludowy, zwrócił się do mnie, jako do ówczesnego Ministra Poczt i Telegrafów z prośbą o przyjęcie go do Ministerjum na stanowisko woźnego, aby mógł ostatnie lata swego życia spędzić w polskiej służbie państwowej. Od tej chwili był bez przerwy w Ministerjum — i ministrowie traktowali go jak przyjaciela.

Przed rokiem jeszcze — tow. Formiński, w rozmowie ze mną — dzielił się myślami o tem, jak długo jeszcze klasa robotnicza będzie musiała prowadzić walkę o swoje wyzwolenie. Mówił, że choć mamy własne państwo i walka jest łatwiejsza — musimy sami pracować nad stworzeniem lepszych warunków dla ludu pracującego.

Tow. Formiński należał do tych nielicznych jednostek, które od lat chłopięcych aż do końca życia miały na celu wyłącznie wyzwolenie klasy pracującej i walkę o wolność.

Był on żołnierzem Rewolucji, którą ukochał i której do ostatka wiernie służył.

Jak długo pozostaną tu te groby, jak długo przekazywać będzie historja imiona bohaterów — **tak długo klasa robotnicza czcić będzie i wspominać tow. Walerego Formińskiego, jako swego pioniera, który wskazywał jej drogę do zwycięstwa.**

Tow. Formiński mógł przynajmniej umierać z tem przeświadczeniem, że praca Jego życia nie poszła na marne, że — również dzięki Jego wysiłkom — powstały takie warunki, iż zwłokom jego oddają cześć czerwone sztandary, a oddział żołnierzy polskich odprowadza Go, jako zwycięzcę, na miejsce wiecznego spoczynku".

Przemówienia tow. Arciszewskiego wysłuchały z nieopisanem wzruszeniem rzesze, zgromadzone na cmentarzu.

Gdy grudki ziemi padały na mogiłę — rozległy się dźwięki Marsza żałobnego, oraz starej bojowej pieśni: „Czerwonego Sztandaru".

Cześć pamięci niestrudzonego bojownika!

KRONIKA POLITYCZNA

REWIZJA TRAKTATÓW HANDLOWYCH.

Jak się dowiadujemy, zgodnie z zaleceniem powołanej w swoim czasie komisji dla spraw naprawy bilansu handlowego, przeprowadzona ma być z inicjatywy Rządu polskiego rewizja dotąd zawartych traktatów handlowych z państwami obcemi. (PID.).

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-SOWIECKIE.

(Press). Rząd sowiecki zatwierdził podobno plan zakupów w Polsce w bieżącym roku gospodarczym, t. j. do października 1929 r. przez „Sowpoltorg". Plan przewiduje nabycie w Polsce wyrobów krajowych na sumę 4 i pół miljona rubli w złocie. Plan przewiduje wywóz z Polski do Rosji przędzy, wyrobów metalowych tekstylnych, maszyn do obróbki drzewa, chemikalji i t. p. Towary te będą sprzedawane częściowo za gotówkę, częściowo na kredyt półroczny, udzielany przez poszczególnych przemysłowców. Niezależnie od tego przewidywane jest uruchomienie dużych kredytów rządowych na popieranie tych tranzakcji.

Ponadto przewidywany jest zakup przez Sowiety kilkudziesięciu tysięcy ton węgla polskiego dla kolei północnych.

PRZYJAZD DELEGATA SENATU W. M. GDAŃSKA.

Przybył do Warszawy, jako delegat Senatu w. m. Gdańska radca gdańskiego urzędu skarbowego p. Lademann. P. Lademann odbył wczoraj w Min. Skarbu szereg konferencji w sprawie zawarcia nowej umowy podatkowej między Gdańskiem a Polską. (PID.).

DELEGACJA DZIENNIKARZY U MIN. KUHNA.

Wczoraj Minister Komunikacji p. Alfred Kühn przyjął przedstawicieli Zw. Syndykatów Dziennikarzy Polskich i Syndykatu Dziennikarzy warszawskich, pp. Giełżyńskiego i Grosterna, którzy przedstawili p. ministrowi memorjał Zw. Syndykatów Dziennikarzy Polskich w sprawie biletów kolejowych dla dziennikarzy.

Prace Sejmu nad budżetem

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI. DALSZA DEBATA NAD BUDŻETEM OŚWIATY.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Min. Sprawiedliwości przewodniczący p. *Byrka* oświadczył, iż nie może poddać pod głosowanie wniosku p. Czernickiego o zwiększeniu dochodów zwyczajnych o 20.500.000 zł., gdyż suma ta według wnioskodawcy miałaby wpłynąć z kancelarji notarjuszów i pisarzy hypotecznych po upaństwowieniu tych stanowisk. Wymagałoby to więc przedewszystkiem ustawy o upaństwowieniu tych instytucji.

W konsekwencji p. *Czernicki* wycofał niektóre poprawki z działu wydatków, na które pokrycie widział w proponowanej zwyżce dochodów, między innemi wycofał poprawkę o zwiększenie uposażeń w dziale „wymiar sprawiedliwości" o 15 milj. zł.

Przystąpiono do głosowania. Odrzucono wniosek pp. Roga i Hartglasa o skreślenie z uposażeń w centrali jednego złotego. P. *Grünbaum* zapowiedział powtórzenie tego wniosku jako wniosku mniejszości. Przyjęto cały szereg wniosków zmierzających do skreślenia lub zmniejszenia niektórych wydatków.

DALSZA DYSKUSJA NAD BUDŻETEM OŚWIATY.

Następnie przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem Min. Oświaty.

KŁAMLIWE SPRAWOZDANIE „GAZ. WARSZAWSKIEJ".

Przed porządkiem dziennym tow. *Czapiński* zaznaczył, że w *„Gazecie Warszawskiej"* w sprawozdaniu z wczorajszego posiedzenia Komisji powiedzano, że poseł Czapiński, zwalczając kościół, wystąpił z pochwałą dla sekciarstwa i na to niefortunnie obrał dzień ogłoszenia motywów wyroku na arcybiskupa Kowalskiego. Stwierdzam, że ani słowem nie wspomniałem o sekciarstwie i tem samem żadnych pochwał pod adresem sekciarstwa nie wypowiedziałem. *Oczywiście ani p. prezes, ani ja nie mamy ingerencji na prasę, ale pragnę napiętnować to sprawozdanie, jako karmienie opinji publicznej kłamstwami.*

Pos. *Grünbaum* (Koło żyd.) podnosi, że referent w sprawozdaniu pominął zupełnie szkolnictwo mniejszości narodowych i że sprawę tę poruszył dopiero tow. *Czapiński,* zresztą — zdaniem mówcy — także tylko pobieżnie.

Tow. *Czapiński:* A pozycja na uniwersytet ukraiński?

Mówca zarzuca Ministerjum pielęgnowanie ograniczeń z czasów carskich. Następnie mówca zgłasza poprawkę o podniesienie sumy preliminowanej na gminy żydowskie do 1 miljona, oraz domaga się znowelizowania ustawy o szkołach akademickich i zniesienia procentowego stosunku przy przyjmowaniu żydów.

Pos. *Jaworska* (B. B.) podnosi dodatnie strony w działalności Ministerjum.

Pos. *Chrucki* (Kl. Ukr.) wygłasza obszerne przemówienie o upośledzeniu szkolnictwa ukraińskiego, specjalnie zaś napada na ustawę utrakwistyczną.

Po tem przemówieniu przewodniczący odroczył posiedzenie Komisji.

Po ukończeniu dyskusji nad Oświatą, Komisja przystąpi do budżetu Min. Przemysłu i Handlu.

KONFISKATA HURTEM

Starostwo grodzkie w Łodzi zarządziło wczoraj konfiskatę wszystkich 12-tu dzienników porannych, ukazujących się w tem mieście, mianowicie 6 w języku polskim, 3 niemieckich i 3 żydowskich.

Powodem konfiskaty miało być omawianie przez prasę sprawy morderstwa popełnionego przed paroma dniami na osobie Michała Krula.

Jest to pierwszy w Polsce wypadek, aby miasto pozbawić wszystkich dzienników.

O POMOC DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Stu siedmiu bezrobotnych pracowników umysłowych, zarejestrowanych w P. U. Pośr. Pracy (Ciepła 20) pozostających w skrajnej nędzy, pozbawionych jakiejkolwiek pomocy, zwraca się tą drogą do społeczeństwa o pomoc doraźną — tak bardzo potrzebną w okresie zimy i nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

Ofiary pieniężne i w naturze przyjmuje Administracja „Robotnika", Warszawa, Warecka 7, w godz. od 10 rano do 5 po poł.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR NARODOWY: Spoczynek dnia siódmego Pawła Claudela, przekład Stefana Godlewskiego. Reżyserja W. Radulskiego, dekoracje i kostjumy W. Drabika, muzyka: H. Gadomskiego i R. Palestra.

Biedny Teatr Narodowy dźwiga obowiązek patetycznego i nudnego repertuaru wszystkich części świata, gdy p. Szyfman może sobie pozwolić na linję repertuarową mniej uroczystą. Przyszła więc kolej na Claudela, wsławionego tem, że jak niegdyś Calderon, w dramatach swoich robi otwarcie propagandę katolicyzmu. Z drugiej ręki mieliśmy Claudela już nieraz, bo niektórzy nasi poeci brali go sobie za wzór. Kraków wystawił niegdyś jego „Zwiastowanie". Teatr Narodowy wybrał „Spoczynek" ale wybór to nie najlepszy Ideał religijny na końcu tej sztuki pojawia się jako dogmat ,nie jest wywiedziony dramatycznie z przesłanek.

Zaczyna się sztuka interesująco, ale raczej jak powieść fantastyczna niż dramat; podobno też autor zawdzięcza ten początek autentycznej legendzie. Obywatele państwa chińskiego trapieni są przez dziwną plagę: nawiedzają ich duchy zmarłych, przeszkadzają im cieszyć się, zatruwają im chleb — czegoś chcą, czegoś się domagają. Skargi ludu dochodzą aż do tronu cesarskiego, cesarz chce się porozumieć z duchami. W dzisiejszych czasach zawezwałby jakieś dobre medjum, posłałby do Kurjera Porannego po Franka Kluskiego, choćby mu miał przerwać w połowie pisanie wiersza jedynkowego. — zresztą przy swoich niekontrolowanych finansach mógłby wynająć sobie wszystkie medja świata i urządzić krucjatę na uprzykrzone duchy. W owych czasach spełniali te funkcje czarownicy i otóż jeden taki czarownik pojawia się przed tronem cesarskim i ofiarowuje się wywołać ducha starego cesarza Haongti, założyciela dynastji, a dziś — jak się zdaje — złowrogiego szefa owej bandy duchów niepokojącej świat żywych. Zjawia się Haongti, wśród huku i stuku, i obwieszcza cesarzowi, że musi sam zstąpić do piekieł, aby stamtąd przynieść lekarstwo dla ludu. I cesarz zstępuje ze swego tronu i schodzi po schodach w dół, ku ziemi. Silne przyczyny, silne decyzje i silne napięcie. Dekoracyjnie jest to piękne, zjawienie się ducha zrobione przy pomocy wydoskonalonych maszyneryj — warto zobaczyć.

Przytem rzeczywiście mówi się poezję. Niewiele w niej abstrakcji, zachowuje koloryt chiński, pełna jest pięknych szczegółów konkretnych. I drugi akt zaczyna się zajmująco, gdy wśród zupełnych ciemności odzywa się głos cesarza coraz bardziej grzęznącego w ziemi. Nareszcie dotarł do piekieł i tu mają się zacząć obrazy dantejskie Ale zjawy, z któremi cesarz rozmawia, okazują się przedstawicielami abstrakcyj piekielnych. Najprzód jest duch cesarzowej matki — nieświadoma chęć życia i użycia, to ma być poganizm. Dowiedziałem się o tem z recenzji napisanej przez kogoś dobrze poinformowanego. Potem gada demon i ten demonstruje cesarzowi trzy piętra piekielne (w słowach, dekoracyjnie już nie jest to imponujące) zapełnione przez świadomych i zatwardziałych grzeszników: na samym spodzie są — podobno — materjaliści i racjonaliści, tworzą sam rdzeń skały piekielnej, każdy zamknięty w dziurze, którą musi jak najszczelniej wypełnić ciałem. Te kawerny na chwilę się widzi dwie, oświetlone seledynowem światłem....

Brr! więc taki ma być mój koniec? Ale póki żyję, nie dam się tak łatwo wziąć na kawał. Goj Claudel zaczerpnął wiedzy od żyda Bergsona Chciałoby się z nim pofilozofować, i spróbować, czyby także p. Claudel, urzędnik konsularny republiki francuskiej w Chinach czy w Japonji, nie dał się zapchać do tej kawerny, ale lęku djabolicznego nie ma się już ani trochę.

W tem ściana pęka, ukazuje się anioł i obwieszcza — spoczynek dnia siódmego. Dopiero później miarkujemy, że ma to być równoznaczne z obwieszczeniem religji chrześcijańskiej.

W III akcie wynurza się cesarz z powrotem na ziemię, trzymając w ręce krzyż zamiast berła, ale twarz ma pokrytą trądem. Bekarnie nie zetknął się z piekłem i to jest też znamię jego ofiary. Ale w polskiej poezji my jesteśmy tak przyzwyczajeni do ofiar — że ten cesarz niebardzo nas wzrusza. Kończy się rzecz tem, że obwieściwszy ludowi nową religję, sam „udaje się na Wielką Górę, gdzie w świętości i cichości wybrani wyczekują Wielkiego Przyjścia Odkupiciela świata" (przepisuję z programu, który zawiera krótką treść).

Przypuszczać należy że wobec tego duchy zmarłych już przestaną straszyć biednych Chińczyków, jakkolwiek dokładnego związku między jednem a drugiem nie widzę. Tak samo nie widzę związku między wędrówką po piekle a konkluzją, że tylko w krzyżu jest wybawienie. Przykro się robi, gdy cesarz głosi: ani Budda, ani Tao, tylko... Nauczyliśmy się przecież dosyć szanować tę Buddę. I z dogmatyki wiemy, że nawet dusze cnotliwych pogan, którzy nie mieli szczęścia narodzić się po Chrystusie lub dowiedzieć się o jego nauce, — nawet te dusze mogą się dostać do Królestwa Niebieskiego, więc np. także Sokrates. Chociaż nie jestem pewny, czy nie ma tam jakiej klauzuli.... To wiem napewno, że dla niechrzczonych małych dzieci znajduje się jakieś osobne miejsce, ani niebo ani piekło ani czyściec,— coś czwartego, ale to musi być locum bardzo malutkie w proporcji do statystyki takich osobniczków Sprawy te zostawiam do wyjaśnienia wolnemu życiu.

Ta sztuka misjonarska miała być zapewne grana w Pekinie, ale wskutek rozruchów na razie wypróbowano ją w Polsce. Dlaczego tu? Czy dlatego, że Polonia semper fidelis? Niedowiarka ona nie przekona, bo nie wychodzi z żadnego wspólnego, ludzkiego punktu wyjścia, — wierzącym jest niepotrzebna.

Szkoda, że nie znam tej sztuki w tekście; ze sceny niewiele da się wyłowić. Ale są tam takie ładne kawałeczki jak: „obwieszczam wam, że sprawiedliwość jest — sprawiedliwa" a o powstańcach mówi się, że opanował ich „demon wolności".

P. Szymański wydeklamował bardzo troskliwie długą rolę cesarza. Na ogół jęczano i przeciągano słowa tak jak u Schillera. Już nieraz pisałem, że tak deklamują aktorzy sami zasugerowani piękną poezją, lubujący się w niej, zachwyceni, — ale inaczej grają ci, którzy chcą sami sugerować. W każdej intonacji czuć było, że wmawiano w aktorów, iż Claudel jest taki wielki, jak Wyspiański, i ten respekt objawiał się w zawodzeniu. Chwalono też p Halską — anioła, który oznajmiał siódmy dzień spoczynku. Niech jej tam kto kiedy z galerji krzyknie: Ale zostawicie chyba 8-godzinny dzień pracy?

Z wielką przykrością zauważyłem wśród piekielnego personelu brak Lucypera; p. Leszczyński z ruchomym ogonem na 5 metrów byłby atrakcją niesłychaną (dla pań).

Claudel wziął się do propagandy chrystjanizmu od strony najniewłaściwszej: od teroru. Ale wątpię, czy to w Chinach co pomoże. Tam już teraz warkocze obcinają i stopy zostawiają swobodnemu rozrostowi.

Karol Irzykowski.

TELEGRAMY

BOLIWJA ZAPRZESTAŁA DZIAŁAN WOJENNYCH

Nowy Jork, 18 grudnia. (A. W.). Według doniesień z Południowej Ameryki, otrzymanych w ostatniej chwili w Waszyngtonie, rząd boliwijski nakazał zaprzestanie wojskowym grupom operacyjnym działań wojennych. Przypuszczają, iż w ciągu 2-ch dni najbliższych Boliwja pod naciskiem rządów Peru, Chile, Argentyny i Brazylji będzie się starała znaleźć wyjście z sytuacji na drodze porozumienia z rządem Paragwaju. Cztery państwa południowo - amerykańskie, a mianowicie wymienione już Peru, Chile, Argentyna i Brazylja zagroziły w razie trwania działań wojennych między Boliwją i Paragwajem, blokadą tych dwu państw.

KRYZYS RZĄDOWY W FINLANDJI

SOCJALIŚCI NIE WEJDĄ DO ŻADNEJ KOALICJI

Helsingfors, 18 grudnia. (PAT.). Sytuacja, wytworzona w związku z przesileniem rządowem, zaostrzyła się z powodu kategorycznej odmowy najliczniejszej w Izbie frakcji socjalistów utworzenia rządu lub też uczestniczenia w jakiejkolwiek koalicji. Drugie pod względem liczebnym, stronictwo agrarne powzięło identyczną rezolucję. Prezydent republiki zaproponował utworzenie rządu leaderowi stronnictwa prawicy fińskiej (Kokoomus) profesorowi Igmanowi który zwrócił się do wszystkich fińskich burżuazyjnych stronnictw, proponując opracowanie wspólnego prgramu. Postępowcy zachowują stanowisko, przychylne utworzeniu rządu koalicyjnego.

AWANTURY KAMIENICZNIKOW W PARLAMENCIE AUSTRJACKIM

ZAWIEDZIONE NADZIEJE ZNIESIENIA OCHRONY LOKATORÓW

Wiedeń, 18 grudnia. (A. W.). **Przy ogłoszeniu wyroku trybunału konstytucyjnego, który odrzucił zażalenie kilku rządowych grup przeciwko ustawie o ochronie lokatorów przyszło dziś do burzliwych scen. Obecni na sali właściciele realności urządzili demonstrację w chwili, gdy przewodniczący odczytywał orzeczenie trybunału. Dały się słyszeć okrzyki: To jest państwo bolszewickie. Przewodniczący nakazał natychmiast opróżnienie sali.**

ROBOTNICY UWIĘZIENI W PŁOMIENIACH

POŻAR FABRYKI SPRZĘTU RADJOWEGO W BERLINIE

Berlin, 18 grudnia. (PAT.). **Straszna katastrofa wydarzyła się w jednej z fabryk radjosprzętu i celulozy. Wybuchł tam gwałtowny pożar, którego rozszerzeniu się sprzyjały łatwo palne materjały celuloidowe. Olbrzymi płomień strzelił nagle z 1-go piętra fabryki w górę, równocześnie zaś kłęby duszącego dymu wypełniły wnętrze, wywołując niebywały popłoch wśród robotników fabrycznych. Zaledwie 30 osób zdołało uciec po schodach na dach fabryki a stamtąd przedostać się na poddasze sąsiedniego domu.**

Dla reszty robotników i robotnic droga ucieczki została odcięta z chwilą gdy klatka schodowa stanęła w płomieniach. Część zamkniętych starała się ocalić swe życie skacząc na ulicę. Straż pożarna zdołała pochwycić 17 osób na rozpostarte płótna, natomiast 35 osób, skacząc w panicznym strachu na ziemię, doznało cięższych lub lżejszych obrażeń. Jeden z rannych, który skacząc, doznał złamaniu obu nóg i ciężkich obrażeń cielesnych, zmarł wczoraj w szpitalu. Pożar trwa jeszcze.

WYBORY SENATU W GDANSKU

PONOWNY OBIÓR PREZYDENTA SAHMA

Gdańsk, 18 grudnia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu gdańskiego odbyły się wybory tak zw. senatorów w głównym urzędzie. Senat rządzący W. M. Gdańskiem, składa się, jak wiadomo, z dwuch rodzajów senatorów, a mianowicie do pierwszej kategorji należy prezydent senatu Wolnego Miasta i 7 senatorów w głównym urzędzie, wybieranych na lat 4 i przez ten okres nieusuwalnych i nieodpowiedzialnych przed sejmem; do drugiej kategorji należą: wiceprezydent senatu oraz 13 senatorów parlamentarnych.

Dziś odbyły się tu wybory senatorów w głównym urzędzie. Prezydentem senat W. M. wybrany został ponownie dr. Sahm. Następnie wybrano wśród pozostałych 7 senatorów, 3 socjal-demokratów, a mianowicie: Arczyńskiego, Grünhagena i dr. Kamnitzera. Nowo wybrani senatorowie w głównym urzędzie obejmą swe urzędowanie z dniem 1 stycznia 1929 r. Następne posiedzenie sejmu gdańskiego odbędzie się dnia 16-go stycznia roku przyszłego, na którem to posiedzeniu wybrany zostanie wice-prezydent Senatu Woln. Miasta i 13 senatorów parlamentarnych.

MUSSOLINI ZAGARNĄŁ JESZCZE JEDNĄ TEKĘ MINISTERJALNĄ

Rzym, 18 grudnia. (PAT). Na wniosek Mussoliniego król przyjął dymisję ministra kolonji Fodorzoniego podsekretarza stanu Min. kolonji Bolzoni'ego, gubernatora Tripolisa Debono, gubernatora Cyrenaiki Teruzzi'ego, prezesa Izby Obrachunkowej Peano, szefa sztabu milicji narodowej Bazana i prezesa sekcji Rady Państwa Schanera. Równocześnie mianowani zostali: Mussolini ministrem kolonji, Debono podsekretarzem stanu w Ministerjum kolonji marszałek Badoglio gubernatorem Tripolisu i Cyrenaiki, Gasparini — prezesem Izby Obrachunkowej, Terruzi — szefem sztabu milicji narodowej, Schanzer i Rossoni— ministrami stanu.

KROL AMANULLAH UCIEKA PRZED POWSTANCAMI

STOLICA OTOCZONA PRZEZ POWSTAŃCÓW

Londyn, 18 grudnia. (A. W.). Z Kabulu donoszą, iż sytuacja jest tam coraz bardziej naprężona. Stolica kraju jest odcięta od prowincji przez powstańców, których liczba sięga 20 do 25 tysięcy ludzi. Powstańcy zrywają linje telegraficzne, psują mosty i t. p. Bunt rozszerza się również na armję, co zmusiło króla Amanullacha, wraz z królową do ucieczki z Kabulu. Król schronił się do jednego z fortów pobliskich.

CZICZERIN POWRACA DO MOSKWY

WSTĄPI DO BERLINA I WARSZAWY

Berlin, 18 grudnia. (PAT.). „Vossische Zeitung“ donosi, z powołaniem się na informacje z Moskwy, że komisarz Spr. Zagranicznych Cziczerin, w dniu 28 b. m. powróci do Moskwy. W drodze powrotnej p. Cziczerin zatrzyma się przez dwa dni w Berlinie, gdzie odbędzie konferencję z min. Stresemannem. W drodze między Berlinem a Moskwą p. Cziczerin zamierza wstąpić również i do Warszawy.

MILJARD RUBLI WYDADZĄ SOWIETY NA WOJSKO

W PRZYSZŁYM ROKU

Moskwa, 18 grudnia. (A. W.). **Prasa ogłasza ostatni preliminarz budżetowy zatwierdzony na sesji Wszechzwiązkowego CIK'a. Budżet ustalony został w rozmiarze 7.731.000.000 rubli, z czego wydatki na wojsko wynoszą niemal miljard rubli. Prasa sowiecka stara się dowieść, iż uchwalony budżet jest całkowicie realny.**

TOW. ANTONI CHOJNACKI

Stowarzyszenie byłych Więźniów Politycznych zawiadamia ogół towarzyszy o zgonie swego członka tow. **Antoniego Chojnackiego** w dniu 16 grudnia.

ZMNIEJSZENIE BIERNOŚCI BILANSU HANDLOWEGO

Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przywieziono w listopadzie r. b. 372.800 ton wartości **261.095.000 zł.,** wywieziono zaś 1.731.841 ton wart. **255.113.000 zł.,** bierne więc saldo bilansu handlowego za listopad wynosi 5.982.0000 ton.

W porównaniu do poprzedniego miesiąca nastąpiło zwiększenie wywozu o **16.418.000 zł.,** oraz zmniejszenie przywozu o **16.205.000** porównaniu do poprzedniego miesiąca zł., a bierne saldo bilansu handlowego w porównaniu do poprzedniego miesiąca zmniejszyło się o **32.623.000 zł.**

Wywóz zwiększył się głównie w grupie artykułów spożywczych mianowicie o 31.644.000 zł., z tego zwiększenie wykazuje **cukier** o 25.198.000 zł., **jęczmień** o 3.013.000 zł., **fasola** o 3.720.000 zł.

ZAWIESZENIE ŻEGLUGI NA WISLE

Wczoraj mróz nad Wisłą dochodził do 15 stopni, Skutkiem tego korytem rzeki płynęła wczoraj bardzo gęsta kra. Dlatego przedsiębiorstwa żeglugi parowej już wczoraj rano nie wypuściły w drogę parostatków. Ostatnie parostatki z Płocka do Warszawy „Polska“ i „Reduta Ordona“ przybyły do przystani w Warszawie późnym wieczorem. W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono parostatki i przystanie do portu Praskiego gdzie pozostaną do czasu większej odwilży lub też aż do wiosny.

Tak nagłego zawieszenia żeglugi dawno już nie notowano.

ROBOTNICY POLSCY WE FRANCJI

PRZY SZTANDARZE P. P. S.

W dniu 21.XI b. r. odbyło się zebranie sekcji P. P. S. w Anzin (Półn. Francja) z udziałem Zarządu T. U. R. Wych. Polsk. we Francji odziału Anzin.

Po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez tow. **Siekierskiego** o obecnej sytuacji politycznej i próbach rozbicia ruchu socjalistycznego przez grupę Jaworowskiego, wszyscy obecni jednomyślnie wypowiedzieli się za działalnośią Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S., oraz za całkowitą polityką prowadzoną przez ten komitet.

Zebrani potępili z całą stanowczością rozbijaczy ruchu robotniczego z Jaworowskim na czele.

Klasa pracująca na emigracji we Francji, ma na oku tych „rozłamowców“ i będzie się ich wystrzegać tak, jak się wystrzega innych zdrajców klasy robotniczej.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

TRAGICZNE ECHO GŁOŚNEGO SKANDALU.

„Populaire“ donosi, iż w Chambery jeden z miejscowych rentjerów, liczący lat 59, zamordował swoją 57-letnią siostrę, a następnie sam odebrał sobie życie. Jak się okazało rentjer ulokował swoje oszczędności w „Gazette du Franc“. Strata tych oszczędności stała się powodem zabójstwa i samobójstwą.

ZAGINIONY W GÓRACH.

Donoszą z Grenoble, iż trzy oddziały ratunkowe poszukują pewnego mieszkańca Lyonu, który zabłądził w górach Towarzyszącą mu młodą dziewczynę znaleziono bez życia wskutek zmarznięcia.

SZCZEGÓŁY NOWEGO POLSKIEGO LOTU TRANSATLANTYCKIEGO.

W związku z wiadomością o nowym polskim locie transatlantyckim kpt. Kowalczyka i pilota Klisza, Agencja Pras. donosi, że lot ten głównie finansują zakłady „Caproni“ pod Medjolanem, w ktńrych buduje się samolot; również lotnicy mają zapewnioną pomoc finansową ze strony kilku rodaków naszych z Ameryki.

Polonja Amerykańska zbiorowo finansuje (50.000 dol.) lot majorów Idzikowskiego i Kubali.

Terminu startu do lotu kpt. Kowalczyka i pilota Klisza narazie ustalić nie można, w każdym razie nastąpi on przed startem majorów Kubali i Idizkowskiego. Trasy obu lotów będą odmienne: kpt. Kowalczyk i pilot Klisz wystartują startem majorów Kubali i Idzikowskiekowski polecą prawdopodobnie swym poprzednim szlakiem.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

PRZECIW ROZŁAMOWCOM

NOWO-ŚWIĘCIANY.

W dniu 8 b. m. odbyła się konferencja miejscowych członków Partji z tow. posłem **Pławskim** i tow. **Migaczem,** jako przedstawicielami Wileńskiego OKR-u i TUR-a. Następnie w lokalu straży ogniowej odbył się wiec.

Tłumnie zgromadzeni słuchacze, po wysłuchaniu przemówień tow. tow. posła Pławskiego i Migacza, jednogłośnie przyjęli rezolucję, **w której całkowicie solidaryzują się ze stanowiskiem CKW PPS i Klubu Parlamentarnego PPS.**

Przewodniczył na wiecu tow. **Świstalski.**

NOWA-WILEJKA.

W dniu 9 b. m. odbyła się konferencja partyjna, na której tow. poseł **Pławski** wygłosił referat o sytuacji obecnej. W dyskusji zabierali głos tow. tow.: **Ołdakowski, Kraskowski, Hołownia** i inni.

Następnie w sali kina „Ada“, wypełnionej do ostatniego miejsca, odbył się wiec, na którym przemawiali tow. tow.: poseł **Pławski, Hołownia i Raducki.** Zebrani jednogłośnie powzięli rezolucję, **wyrażającą solidarność ze stanowiskiem Partji i Klubu Parlamentarnego PPS.**

Przewodniczył tow. **Ołdakowski.**

Szykanowanie ruchu robotniczego przez starostę

SŁUPCA.

Tendencja zgnębienia klasowego ruchu zawodowego przez czynniki prorządowe staje się coraz bardziej wyraźną. Nie udały się próby rozbicia Polskiej Partji Socjalistycznej, oraz jednolitego frontu zawodowego robotników, zorganizowanego przy Centralnej Komisji Związków Zawodowych, więc chwycono się innego sposobu: szykanowania Związków i utrudniania im prac organizacyjnych, celem zastraszenia i sterroryzowania robotników.

Taką pobudką kierował się widocznie i p. Starosta powiatu Słupeckiego— Łopuski — człowiek, będący kolejno to endekiem, to bebechowcem.

W dniu 9 grudnia r b. przez Oddział Konińsko - Słupecki Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rz. P. został zwołany Zjazd Rejonowy robotników rolnych do **Zagórowa,** gm. Oleśnicy, pow. Słupeckiego, celem omówienia szeregu spraw związkowych i organizacyjnych. Zjazd nosił charakter organizacyjno - zawodowy i odbywał się z udziałem posła tow. B **Mikołajewskiego.**

Już na parę godzin przed rozpoczęciem Zjazdu, tow. pos. **Mikołajewski** i sekretarz Związku tow. Ochocki przekonali się, iż nad nimi została zarządzona, widocznie z rozkazu p. Starosty Łopuskiego, inwigilacja; nie można było kroku stąpić, żeby w pewnem oddaleniu nie postępowało paru „aniołów stróży“ w postaci policjantów.

Przed samem rozpoczęciem Zjazdu wszedł na salę, w asyście 4-ch posterunkowych przodownik P. P. w Zagórowie Nr. 417 i robił trudności w rozpoczęciu zebrania, lecz, otrzymawszy od tow. **Mikołajewskiego** należytą odprawę i widząc zdecydowaną postawę robotników rolnych, zebranych w liczbie około 240, musiał przystać na spisaniu protokółu z wyszczególnieniem nazwisk tow. posła i sekretarza Oddziału Konińsko-Słupeckiego.

Po dwugodzinnych obradach, gdy Zjazd miał już być zakończony, tenże przodownik, przerywając przemówienie tow. Mikołajewskiego, oświadczył, **że p. Starosta Łopuski telefonicznie polecił mu natychmiast Zjazd rozwiązać.**

Pomimo tego oświadczenia, Zjazd zakończono normalnie, choć przy ciągłem przeszkadzaniu przodownika.

Robotnicy, oburzeni stosowaniem teroru przez władze administracyjne, niedwuznacznie dali poznać swoje stanowisko, wydając entuzjastyczne okrzyki na cześć Związku i Polskiej Partji Socjalistycznej. Po wyjściu z sali, zauważyliśmy przyjazd samochodem 4-ch policjantów uzbrojonych w karabiny, którzy dowiedziawszy się, że Zjazd już jest zakończony, wrócili do Słupcy.

Powyższy fakt, ograniczający zagwarantowaną Konstytucją wolność zgromadzeń — mówi sam za siebie i komentarzy nie potrzebuje. P starosta Łopuski nie zdaje sobie zupełnie sprawy z tego, że używanie policji przeciwko ludności, spokojnie odbywającej zjazd zawodowy — może doprowadzić do bardzo niepożądanych konsekwencji.

Utrudnianie zaś pracy Zw. Zaw. Robotników Rolnych nie spowoduje osłabienia ruchu robotników rolnych, gdyż robotnicy tem goręcej garnąć się będą do Związku.

Budowa domów robotniczych

ŁÓDŹ.

Odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Domów Robotniczych, na którem, między innemi, zatwierdzono, szczegółowy projekt kosztorysu na wykończenie domów, oraz ustalono wymiary ścian wewnętrznych.

Kursy dla personelu sanitarnego

ŁÓDŹ.

Przy Wydziale Zdrowotności Publicznej zorganizowane będą jednomiesięczne Kursy dla personelu sanitarnego poradni przeciwgruźliczych zarówno miejskich, jak powiatowych, Kasy Chorych i Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci. Kursy te będą funkcjonować pod egidą Rady Naczelnej do walki z gruźlicą.

Katastrofa samochodowa

KRAKÓW.

Onegdaj popołudniu u zbiegu ulicy Zwierzynieckiej i Straszewskiego, opodal drukarni Anczyca, zderzyły się dwa samochody Nr. 6394 i Nr 9583. Uderzenie było tak fatalne, że jeden z wozów uległ zdruzgotaniu. Siedząca w nim p. Irena S., żona inżyniera, odniosła obrażenia na całem ciele i ciężkie kontuzje na obu nogach. Drugi samochód odrzucony ku plantom, przygniótł do żelaznego ogrodzenia trzy osoby. z których 40-letni Tomasz Pieniążek, kupiec z Pychowic, doznał złamania prawej nogi i ogólnych potłuczeń. Drugi mężczyzna i dziewczynka odnieśli mniejsze kontuzje. Zawezwane pogotowie ratunkowe, przewiozło wszystkich rannych na stację pogotowia, gdzie udzielono im pierwszej pomocy. Panią S przewieziono do domu, zaś Pieniążka do szpitala.

WARSZAWA ROBOTNICZA

„OPIEKA“ MONOPOLU TYTONIOWEGO

Monopol Tytoniowy z okazji 10-lecia Niepodległości — wydał broszurkę, wychwalającą stosunek Dyrekcji Monopolu do robotników. Między innemi, w broszurce zaznaczone jest, że robotnicy Monopolu dostają ubrania, buty i t. d.

A jak wygląda rzeczywistość?..

Robotnikom magazynów Monopolu Tytoniowego w Warszawie, pod bokiem Dyrekcji Monopolu — przerzekano wiele razy, iż otrzymają na zimę kożuchy i ciepłe buty. Pomimo tych obietnic — robotnicy ci wysyłani są obecnie na miasto — w mróz — na samochodach Monopolu — obdarci i w cienkich ubraniach!

W ubiegłym roku kilku robotników w ten sposób zaziębiło się, przyczem dwa wypadki zaziębienia skończyły się śmiercią!

A pomimo to — Monopol Tytoniowy od lata nie mógł zdobyć na zaopatrzenie robotników w kożuchy i buty, które im się należą!

WINA bordoskie, burgundzkie, węgierskie własnego importu z pierwszorzędnych winnic

WINA owocowe, MIODY, LIKIERY, KONIAKI i WÓDKI.

BAKALJE orzechy i owoce w gatunkach wyborowych.

RYBY żywe i śnięte **DRÓB, ZWIERZYNA**

w wielkim wyborze po najniższych cenach tylko w sklepach

Braci PAKULSKICH

UWAGA! Kupującym wina i spirytualje w większej ilości poczynając od dziesięciu butelek, w okresie świątecznym liczymy ceny hurtowe. Uprasza się o żądanie cenników.

CASINO Nowy Świat 50. Pocz. o g. 4, ost. s. o g. 10.10.
Orkiestra symfoniczna pod batutą Adama Furmańskiego.

APOLLO Marszałkowska 106. Pocz. o g. 4, ost. s. 10.
Orkiestra zwiększona.

Rewelacyjny film polskiej wytwórni „Glorja" Warszawa wg. natchnionego arcydzieła STEFANA ŻEROMSKIEGO p. t.

PRZEDWIOŚNIE

Scenarjusz i opracowanie literackie: Andrzej Strug i Anatol Stern. Realizacja H. Szaro. Asystent reżysera: M. Waszyński. W rolach głównych najznakomitsze siły ekranu i sceny: Cezary Baryka ZBYSZKO SAWAN. Ojciec Cezarego STEFAN JARACZ. Matka Cezarego TEKLA TRAPSZO. Laura Kościeniecka MARJA GORCZYŃSKA. Karolina MARJA MODZELEWSKA. Wanda JAGA BORYTA. Barwicki BOGUSŁAW SAMBORSKI. Hipolit Wielosławski BOLESŁAW MIERZEJEWSKI Pani Wielosławska MARCELLO-PALIŃSKA. Ksiądz Anastazy JANUSZ DZIEWOŃSKI. Aniela i Wiktorja (Ciotki Hipolita) IRENA RUBEK i MARJA MOGILNICKA. Jędrek WŁADYSŁAW WALTER. Maceiejunio B. SAPALSKI. Skalnicki OKTAW KACZANOWSKI.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne! Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem każdego seansu! Ceny miejsc w obydwu kinach jednakowe!

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacyj na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczorowych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretarjacie. Należy się śpieszyć z odebraniem legitymacyj, aby każdy członek Partji mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Terminy konferencyj będą podane w najbliższych dniach.

Sekretarjat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

W ŚRODĘ.

Dzielnica Pocztowa P.P.S. O godz. 6 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy Pocztowej P. P. S. przy ul. Wareckiej Nr. 7 I piętro.

W CZWARTEK.

Dzielnica Marymont — Żoliborz. Dnia 20 b. m. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w lokalu W. S. M. na Żoliborzu (ul. Mickiewicza 1 kl. schod. 12, przyziemie), ogólne zebranie członków dzielnicy na którem tow. Zdanowski wygłosi referat p. t. „Obecna sytuacja gospodarcza".

O godz. 9 w. odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicowego w tymże lokalu.

Dzielnica Mokotów. O godz. 6 wiecz. w lokalu Koła Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Chocimskiej 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Mokotów.

Dzielnica Powązki. O godz. 7,30 w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odbędzie się zebranie Dzielnicy Powązki.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się posiedzenie członków Dzielnicy Starówka.

Dzielnica Wola. O godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57, ogólne zebranie członków Dzielnicy.

O godz. 6 wiecz. posiedzenie plenarne Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica N. Brudno. O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie członków Dzielnicy w lokalu przy ul. Zagranicznej 6.

Dzielnica Grochów. O godz. 6.30 w. w lokalu przy ul. Brzeskiej 5 m. 55 odbędzie się zebranie Komitetu dzielnicowego.

W PIĄTEK.

Dzielnica Praga. O godz. 6.30, w lokalu przy ul. Brzeskiej 5 m. 55, u tow. Kodasiewicza odbędzie się zebranie Komitetu Dzielnicy Praskiej.

RUCH ZAWODOWY

OŚWIADCZENIE.

My niżej podpisani: **Karol Bem** i **Jan Lalas**, publicznie oświadczamy, iż z odezwą, wydaną przez **Ostrowskiego** i **Małkuszewskiego** nie mamy nic wspólnego. **Jednocześnie protestujemy przeciw używaniu naszych nazwisk w ulotkach, bez naszej zgody.**

Z proletariackiem pozdrowieniem
Karol Bem i Jan Lalas.

MŁODZIEŻ

OKRĘGOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R. WARSZAWA-PODMIEJSKA.

Zebrania organizacyjne odbędą się:

Środa, 19 grudnia.

Mińsk Mazowiecki, odczyt tow. Brzozowskiego p. t. „Ruch zawodowy w Polsce i zagranicą".

Nowy Dwór, zebranie Zarządu.

Czwartek, 20 grudnia.

O godz. 6. 30 zebranie Egzekutywy w Warszawie w lokalu Długa 19, I p. Obecność delegatów z Żyrardowa, Mińska Mazowieckiego, Tłuszcza, Nowego Dworu, Włoch, Pruszkowa konieczna.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. zawiadamia, że Sekretarjat Wydziału udziela informacji i rejestruje członkinie codziennie w lokalu własnym, Leszno 53, parter od godz. 6 do 9 wieczorem, oraz codziennie w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej, Warecka 7, I piętro, od godz. 6 do 9 w.

„Choinka" dla dzieci, w lokalu Warsz. Wydz. Kob., odbędzie się 6 stycznia 1929 r.

„WODEWIL"
Nowy Swiat 43.
Początek o g. 5-ej ost. seans 10 m. 15
Niezrównani, niezawodni i jedyni
PAT I PATACHON
jako
BOHATEROWIE
Tysiące świetnych kawałów.
Arcywesołe przygody Pata i Patachona jako artystów filmowych. W rolach: Faraonów, Hindusów, Cowboyów i t. p.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipoteczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6[30].
„W cichej uliczce"
Marion Davies
Konrad Nagel.
Wł. b. „Paramount" Nadprogram.
SEANSE OŚWIATOWE. Codziennie o godz 12 i 5 pp., w sobotę tylko o 12. W niedziele i święta o godz. 11.45 i 1.15. Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

„COLOSSEUM"
Mała Sala — Nowy Świat 19.
Początek o godz. 6-ej
Dla młodzieży dozwolone.
Wielki wstrząsający dramat hist. Film ilustruje wszystko, co się działo w Rosji, gdy była
ROSJA W PŁOMIENIACH REWOLUCJI

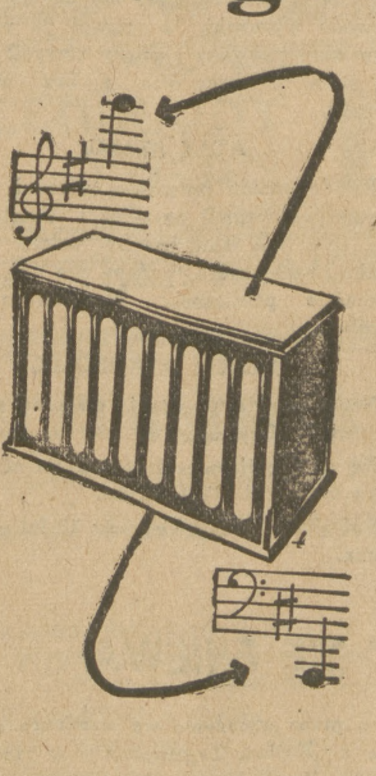
PAN Nowy Świat 40. Pocz. o g. 4 pp.	CAPITOL Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4 pp.
IGO SYM. DINA GRALLA, Hr. S. ESTERHAZY w wielkim filmie produkcji angielsko-austryjackiej p. t. **EWA W FUTRZE**	VIVIAN GIBSON HILDA ROSCH LUCJANO ALBERTINI w filmie **NIEZWYCIĘŻONY** (HJENY NOCY).

Kino „PALACE"
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.
Wyśmienita komedja amerykańska wytwórni „Paramount" wg. znanej powieści p. t.
„MĘŻCZYŹNI WOLĄ BLONDYNKI"
W roli głównej — czarująca
RUTH TAYLOR.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: „S. O. S.".
Casino: „Przedwiośnie".
Capitol: „Niezwyciężony".
Filharmonja: „Pan Tadeusz".
Miejski: „W cichej uliczce".
Palace: „Mężczyźni wolą blondynki".
Pan: „Ewa w futrze".
Rococo: „Tunel przestępców".
Splendid: „Serce na uwięzi".
Kino „Światowid". „Arey złodziej z Damaszku".
Stylowy: „Kochankowie".
Słońce: „Prokurator oskarża".
Wodewil: Pat i Patachon jako „Bohaterowie".
Kino „Uciecha". „Skrzydła".
Quo Vadis. „Doktór Massena".

Od górnego C aż do nuty basowej



słyszycie w głośniku **ARCOPHON** każdy instrument muzyczny czysto i naturalnie. **ARCOPHON 3** — to najdoskonalszy głośnik doby obecnej. Przekonajcie się o tem przez porównanie głośnika **ARCOPHON** z innemi głośnikami

Żądajcie zademonstrowania u sprzedawców radiosprzętu.

TELEFUNKEN 1903 1928

TELEFUNKEN

Wykwintna Garderoba Męska gotowa i na zamówienie
I. REICHMAN
Warszawa, Św.-Krzyska 19. Tel. 206-51.
W WIELKIM WYBORZE:
PALTA, FUTRA, KURTKI SKÓRZANE, BURKI, KOŻUSZKI i t. p.
WARUNKI DOGODNE.

Ogłoszenia drobne

A) Zegary ścienne na raty bez zaliczki zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki Ch. Gutmacher Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

Stanisław Woźniak poszukuje żony swej Pauliny z domu Karaś, która przed wojną mieszkała w Pruszkowie pod Warszawą, a w marcu roku 1928 w Warszawie na ulicy Muranowskiej 15. Ktoby wiedział gdzie obecnie znajduje się **Paulina Woźniak** zechce łaskawie zawiadomić Administrację „Robotnika", Warszawa, Warecka 7.

Podwójna kierownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Pryllińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27. Szkoła prowadzi osobne kursy motocyklowe.

Wydział Powiatowy w Makowie, województwa Warszawskiego, poszukuje 2 techników drogowych na drogi gminne. Wymagane kwalifikacje: znajomość prowadzenia robót szarwarkowych i prac niwelacyjnych. Wynagrodzenie według IX stopnia płac urzędników państwowych. Oferty z odpisami świadectw należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Makowie do dnia 1 stycznia 1929 r. Przewodniczący Wydziału Powiatowego — Starosta (podpis nieczytelny).

ZEGARKI. Najtańsze źródło o gwarantowanej dobroci od Zł. 9.50 — tylko w firmi „Luxe", właściciel Józef Król, Al. Jerozolimskie 4.

KOKS HURTOWO i DETALICZNIE
bez ograniczeń
Sprzedaje Gazownia Miejska m. st. Warszawy
KREDYTOWA 3,
tel. Nr. 94-51.
Gazownia na ul. Ludnej. Gazownia na Woli.

KRONIKA

STAN POGODY.

W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła wczoraj — 9°0, najniższa — 17°7.

P. p. p. w dniu dzisiejszym. W dalszym ciągu pogoda chmurna, rankiem mglisto z przejaśnieniami w ciągu dnia. Mroźno. Na południowym zachodzie śnieg. Słabe wiatry północno - wschodnie i wschodnie.

Pobór. Dzisiaj 19 b. m., w lokalu przy ul Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych zamieszkałych na terenie powiatu warszawskiego, na którą winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Zebrania kontrolne. W czwartek, 20 b. m., w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (XIV kom), wszyscy ze wszystkich powołanych roczników — w komisji kontrolnej w koszarach 1 szwadronu taborów przy ul. 11 Listopada Nr. 13a oraz 2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (VI kom.) — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9), (VII kom.) — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. Nr. 5) i (VIII kom.) — w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9). We wszystkich trzech ostatnich komisjach winni się stawić wszystkie powołane roczniki, nazwiska których rozpoczynają się od M. do Z.

Wieczór autorski Witolda Hulewicza. W czwartek, 20 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Jerozolimska 93), odłożony z powodu choroby prelegenta Wieczór Autorski Witolda Hulewicza autora „Przybłędy Bożego" i „Sonetów instrumentalnych", tłomacza R. M. Rilkego. Pan Hulewicz odczyta najnowsze utwory swoje: „Lament Królewski", „Wiersze o dziecku", „Pieśni o czerwieni", „Wiersze wileńskie" i in. Słowo wstępne wygłosi Stanisław Miłaszewski. Pocz. o godz. 8-ej.

WYNIKI WCZORAJSZYCH WALK W CYRKU

W pierwszej parze, w walce amerykańskiej silny Mrna w 9 min. zwyciężył Krausa Orłow i Karsz po 25 minutach walki nie rozegrali. Garkowienko w 18 min. pokonał Beker - Szczerbiński. Pooshof w 8 minucie zwyciężył Lefavre'aego.

Dziś walczą: Karsz — Mrna oraz 3 decydujące: Orłow — Schneider, Szczerbiński — Lefavre i odwetowa Chevalier Pooshof.

DODATKOWE POCIĄGI W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM

W okresie świątecznym będą uruchomione następujące pociągi z Warszawy i w kierunku powrotnym:

Do Krakowa: w dnie: 22 i 23 grudnia br. poc. osob. Nr. 13 bis z wagonami 1, 2 i 3 klasy odj. o godz. 21.45 przyj. do Krakowa o g. 8.35.

Z Krakowa: dnia 24 grudnia b. r. poc. osob. Nr. 12 bis z wagonami 1, 2 i 3 klasy odj o godz. 8.20, przyj. do Warszawy o g. 18.40. Dnia 26 grudnia b. r. poc. osob. Nr. 14A z wagonami 1, 2 i 3 klasy odj. o godz. 18.40, przyj. do Warszawy o g. 4.50.

Do Łodzi Fabr.: W dnie: 22 i 24 grudnia b. r. poc. osob. Nr. 311A z wag. 1, 2 i 3 klasy odj. o godz. 12.45, przyj. do Łodzi Fabr. o godz. 16.10.

Z Łodzi Fabr.: W dnie: 22 i 24 grudnia b. r. poc. osob. Nr. 312 bis z wag. 1, 2 i 3 klasy, odj. o godz. 19.50, przyj. do Warszawy o godz. 23.10.

Do Lwowa: W dnie: 21, 22, 23 i 22 grudnia b. r. poc. pośp. Nr. 907 z wag. 1, 2 i 3 klasy odj. o godz. 22.30, przyj. do Lwowa o godz. 8.30.

Ze Lwowa: W dnie: 22, 23, 26 i 27 grudnia b. r. poc. pośp. Nr. 908 z wag. 1, 2 i 3 klasy odj. o godz. 22.25, przyj. do Warszawy o godz. 10.05.

Dodatkowy wagon sypialny z Warszawy do Zakopanego odejdzie w piątek dn. 21 grudnia poc. pośp. Nr. 3 o godz. 19.35. Wagon sypialny z Warszawy do Krynicy odejdzie w piątek dn. 21 grudnia b. r. i w sobotę 22 grudnia poc. pośp. Nr. 1 o godz. 15.05 przyj. do Krynicy o godz. 7.10. Z powrotem z Krynicy wagon ten odejdzie w sobotę 22 grudnia i w niedzielę 23 grudnia poc. Nr. 617 o godz. 15.10 i przyjazd do Warszawy o godz. 9.30.

POKWITOWANIA

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci niniejszym kwituje z następujących ofiar:

Mec. Tomaszewski skł. za III kw. — 15 zł.; III Oddz. Str. Ogn. ofiara na święta — 213 zł.; poseł Liberman — jednorazowo — 50 zł.; t. Wileńczyk zebrane z okazji imienin kierownika rachuby Wacława Domysławskiego — 47 zł.; Oddz. Kelnerów skł. za m. II — 30 zł.; I Oddz. Str. Ogn. na święta — 139.80 zł.; V Oddz. Str. Ogn. na święta — 39 zł.; Marciniak — zebrane wśród pracow. Dyrekcji poczt na gwiazdkę — 6 zł.; Dzielnica Śródmieście skł. za XI — 21.30 zł.; M. Jankowska skł. za II kw. — 15 zł.; H. Rapacka skł. za III kw. — 3 zł.; Z. Metalowców skł. za m. XII — 25 zł.; Z. Drukarzy skł. za XII — 50 zł.; Oddz. Kelnerów na święta — 30 zł.; pracow. Limanowa za m. XI — 18 zł.; J. Okrasko a conto list. składkowych — 80 zł.; zebrane przez tow. Gałkę wśród prac. garażu Kasy Chorych na święta zł. 58.

BACZNOŚĆ CZŁONKINIE „STARTU"!

W ten czwartek, dnia 20.XII, idziemy wspólnie na „Kwadraturę Koła". Bilety po 25 groszy. Zbiórka punktualnie o g. 7.45 w szatni Teatru „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20.

NA **GWIAZDKĘ**
JEDYNY PODAREK TO
RADJO

REFLEKSJE PRZEDŚWIĄTECZNE

Przed Świętami Bożego Narodzenia chcemy powiedzieć kilka słów o refleksjach, które zawyczaj przychodzą po świętach. Któż sobie nie mówił, a czasem nie wyrzucał, że te dwa dni świetnie, obficie spędzone, dwa krótkie dni, które mignęły, jak z bicza trzasł, — pochłonęły tak wiele gotówki... Czasem cały miesiąc możnaby żyć za to, co pochłonęły święta... Zwłaszcza wiedzą o tem nasze małżonki, które często daremnie wstrzymywały nas, zatwardziałych marnotrawców, i utracjuszy, od wielu wydatków, zbędnych, lekkomyślnych.

Po takich refleksjach na temat — czy warto było? — przyrzekaliśmy sobie poprawę i umiarkowanie w następnym roku. No i co? Nic z tego. Wszystko wiernie powtórzyliśmy i w następnym roku. To jest już taki tradycyjny, zakorzeniony nałóg świątecznego wydawania pieniędzy. A przecież przyznacie państwo, że to niema sensu, że to jest czyste marnotrawstwo, robić sobie tyle zachodu, tyle kłopotu i puszczać tyle ciężko zapracowanych pieniędzy — na te **dwa dni.**

Więc, co? Nie urządzać świąt? Nie kupować „gwiazdek"? Broń Boże. Nic podobnego. Urządzić, prezenciki kupić. Z tą tradycją tak prędko nie zerwiemy...

I zresztą — nie trzeba. Jestto cudowne Święto pojednania, radości, miłości, święto o którem nasze dzieci cały rok marzą...

Tylko... Znając cały ogrom niedoli ludzkiej, zdając sobie sprawę z tych licznych powodów, które często wtrącają najlepszych ludzi w niedolę, odbierają im spokój duchowy, sen, a często chęć do życia, wiedząc z tysiącznych przykładów jak ludzie cierpią i jaką ciężką cenę płacą za te dni beztroski, lekkomyślności, niemyślenia o jutrze — uważamy za swój społeczny i ludzki obowiązek wezwać bliźnich **do umiarkowania, do przezorności, do rozumnej oszczędności.**

Bez długich namysłów skreślicie do połowy wasz budżet świąteczny a zaoszczędzone pieniądze oddajcie na książeczkę oszczędnościową do Pocztowej Kasy Oszczędności. Ta książeczka będzie murowanym fundamentem waszej przyszłości. To będzie zasób gotówki, który, pomnażany waszą wstrzemięźliwością i umiarkowaniem w wydatkach, może wam oddać nieocenione usługi w nagłych wypadkach, może uratować wasze życie, wasz spokój. A któż odgadnie jakie niespodzianki los nam gotuje? Nie możemy być bezbronni. Najlepszą bronią na wszelki wypadek będzie rezerwa pieniężna leżąca i procentująca w P. K. O.

Więc pamiętajcie, i skromne Święta, a oszczędzone na naszem umiarkowaniu pieniądze — do P. K. O.

M. Cz.

ZE SPORTU ZIMOWEGO



ŻAGLOWIEC NA ŁYŻWACH.

W krajach skandynawskich i w Ameryce cieszy się coraz większem powodzeniem sport na t. zw. żaglowcach - łyżwach, posuwających się z niezwykłą szybkością po lodzie.

ZE SPORTU

TOW. SPORTOWCY!

ZGŁASZAJCIE KANDYDATÓW NA KURSY INSTRUKTORSKIE Z. R. S. S.

Z. R. S. S. organizuje w Warszawie w czasie od 1 do 14 stycznia 1929 roku kurs instruktorski (całodzienny), obliczony na 25 osób. Program kursu obejmuje: 1) Socjalizm, 2) Formy ruchu, 3) Ochrona pracy, 4) Ustrój społeczny i gospodarczy Polski, 5) Ideologja sportu, 6) Metodyka pracy w klubie, 7) Technika pracy w klubie, 8) Urządzanie warunków treningowych, 9) Przepisy sportowe, 10) Hygiena sportu wogóle i sportu robotniczego w szczególności, 11) Gimnastyka, gry.

Wpisowe wynosi 11 zł. od osoby. Uczestnicy za powyższą sumą uzyskują lokal i utrzymanie. Prawdopodobnie uzyskane zostaną ulgi kolejowe w drodze powrotnej (66 proc.).

Wpisowe w terminie do 26 grudnia r. b., winno być wpłacone na konto czekowe Z. R. S. S. (wpłaty przyjmują wszystkie urzędy pocztowe) Nr. 17.800.

Kandydaci na kurs, którzy nie uiszczą opłaty w terminie do 26 grudnia r. 1928 zostaną wykreśleni z listy.

Towarzysze! Szwankuje jeszcze praca sportowa w naszych klubach, sporo jest usterek w naszej organizacji. Starajmy się je usunąć. Osiągnąć to można jedynie drogą wykształcenia instruktorów. Żądamy więc abyście uczynili wszystko od was zależne, by kurs ten został należycie obesłany.

PING — PONG.

Skra (przyszł.) II — Skra (przyszł.) dziewczęta 1:6.

Skra (przyszłość) — Biali Komb. 7:0.

Z ROBOTNICZEGO KLUBU SPORT. SKRA.

W poniedziałek w lokalu Skry został wygłoszony dla członków Klubu, przez tow. Sodomę, referat p. t. „Historja Sportu Robotniczego w Polsce". Referat omawiał warunki, w jakich polski sport robotniczy się rozwijał, stosunek rozwoju sportu w Polsce i zagranicą i t. p. Obecny na zebraniu tow. dr. J. Michałowicz uzupełnił i oświetlił niektóre kwestje dodatkowe. Na zebraniu było przeszło 50 osób.

NOWY ZARZĄD W. O. Z. L. A.

Na niedzielnym zebraniu Warszawskiego Okręgowego Zw. Lekkoatletycznego, obrano nowy Zarząd w składzie następującym: prezes — p. Foryś, członkowie zarzadu —pp. dr. Blachier, Lipiński, Lokalski, Górka, Kwast, Fiederowicz i inż. Dickman.

Kobiecy Robotniczy KLUB SPORTOWY „START"

Ćwiczenia są prowadzone w gimnazjum im. Królowej Jadwigi, Plac Trzech Krzyży, oraz w salach gimnastycznych szkół powszechnych.

Sekretarjat Klubu — Warecka 7, II piętro, **codziennie czynny od 7 do 9 w.**

Wpisowe 1 złp. składka miesięczna 50 gr. **Bezrobotne towarzyszki zwalniane są od opłat.**

Z SĄDÓW

STRASZLIWE SKUTKI ALKOHOLIZMU

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę, która rzuca ponure światło na poziom wychowania młodzieży. Chłopiec pozostawiony sam sobie w jedenastym roku życia stał się alkoholikiem — w 19-tym ojcobójcą. Oto straszliwe skutki braku odpowiednio zorganizowanej opieki państwa nad młodzieżą, która nie mając należytej opieki w domu, ani środków do znalezienia się w zakładzie wychowawczym, kształci się na ulicy.

STRASZNY WYPADEK.

W roku ubiegłym w okresie przedświątecznym, straszny dramat rozegrał się na ulicy Mniszewskiej. Przodownik policji Wasiński padł ugodzony kulą z własnego rewolweru, skierowanego weń ręką własnego syna Stefana.

POWÓD ZBRODNI.

Stefan Wasiński, który był alkoholikiem powróciwszy do domu przed powrotem ojca wypił butelkę przygotowanego na święta likieru. Ojciec zaczął mu czynić z tego powodu wymówki, a nawet go potrącił. Syn zdenerwowany i pijany chwycił leżący na stole rewolwer ojca i bez namysłu strzelił.

ATAK SZAŁU.

Po dokonaniu potwornej zbrodni, młody przestępca wypadł na ulicę i zaczął strzelać. Kto wie jakie byłyby dalsze skutki ataku szaleńczego, gdyby nie to, iż na szczęście publiczność Wasińskiego rozbroiła.

11-LETNI ALKOHOLIK.

Na rozprawie Wasiński do winy się nie przyznał, utrzymując, że nic nie pamięta.

Na obronę tłomaczył sądowi, że od 11-go roku życia był alkoholikiem.

Sąd skazał Wasińskiego na 10 lat c. więzienia.

„KROL ZYGMUNT" SIĘ GNIEWA

Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę red. „Epoki" Grosterna skazanego przed sąd Okręgowy za zniesławienie p. Zygmunta Wilskiego, używającego podpisu „Sigismundus rex" na karę grzywny 60 zł.

Zniesławienia dopuścił się redaktor Grostern przez wyrażenie we wzmiance o zajściu z „Królem Zygmuntem" w redakcji „Głosu Monarchisty", wątpliwości co do stanu umysłowego „Króla Zygmunta".

Sąd apelacyjny wyrok Sądu Okr. zatwierdził. IKA.

POŻAR NA LOTNISKU WOJSKOWEM

Wczoraj o godz. 8 min. 30 zaalarmowano wszystkie oddziały straży ogniowej o pożarze wynikłym na lotnisku wojskowym przy ul. Puławskiej. Niezwłocznie wyjechały na miejsce 4 oddziały straży. Okazało się, że w budynku Nr. 30 mieszczącym pralnię, zastano płonącą bieliznę i drewniany sufit. W kilkanaście minut pożar zlokalizowano i grożące niebezpieczeństwo minęło. Pożar wynikł wskutek pozostawienia na noc ognia pod kuchnią. Straty — nieznaczne. (WAD).

OFIARY SLIZGAWKI

48-letnia Marja Lewinsoldowa, przy mężu (Dzielna 51), poślizgnęła się na rogu ul. Karmelickiej i Nowolipia, wskutek czego złamała prawą rękę.

— 45-letnia Hindla Firzbin, przy mężu (Tarczyńska 17) poślizgnęła się na podwórzu tegoż domu i złamała kość lewego podudzia. Ofiarom ślizgawicy pomocy udzieliło Pogotowia, poczem Firzbinową przewiozło do szpital n Czyste. (Wad).

ZAGADKOWY ZGON

W przytułku noclegowym, czyli tak zw. „Cyrku", przy ul. Dzikiej 62, zmarł nagle z nieustalonej przyczyny 50-letni Franciszek Nowakowski. Lekarz Pogotowia nie mógł ustalić przyczyny śmierci .(WAD.).

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York notowano 8.90. Tranzakcje kablem New York przeprowadzano między bankami na 891.85 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich podniosły się: Londyn z 43.26 na 43.27, Zurych z 171.79 na 171.90, Paryż z 34.85 na 34.87½. Tranzakcje dewizą Berlin robiono w obrotach międzybankowych na 212.55, a dewizą Gdańsk na 173.00.

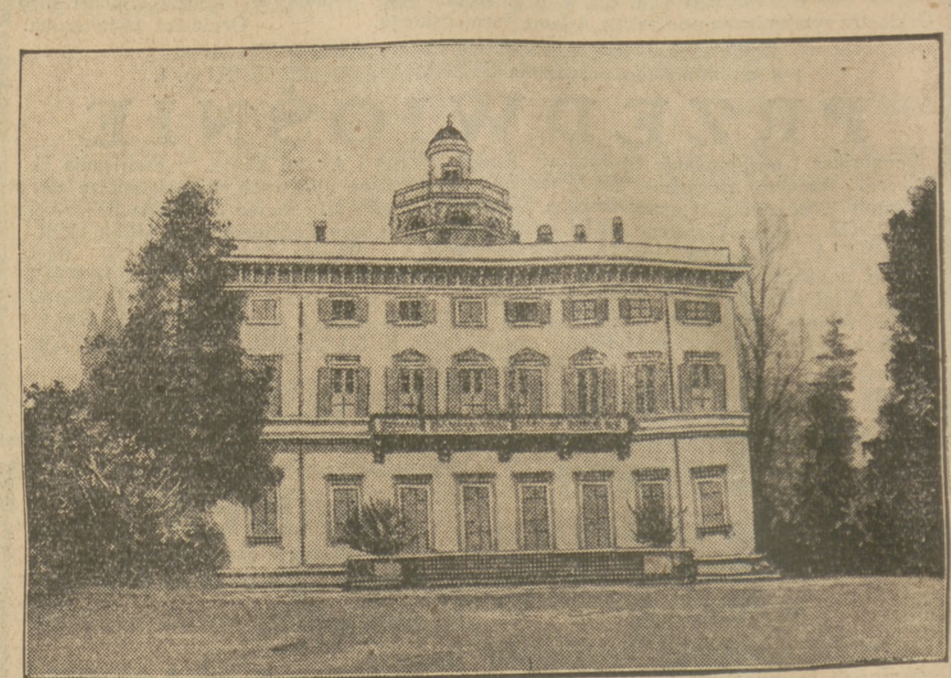
Na rynku akcyjnym obroty małe. W grupie bankowej obniżyły się: Bank Polski z 182.50 na 180.00, Bank Zw. Spółek Zarobkowych z 82.50 na 81.50. W grupie przemysłowej Lilpopy z 41.00 na 40.50, a „Siła i Światło" z 15.00 na 109.00 (II emisja). Mocniej natomiast kształtowały się kursy Ostrowieckich i Haberbuscha. Pożyczki państwowe prawie bez zmiany. Listy zastawne miejskie nieco słabsze. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych utrzymały się kursy wszystkich papierów w granicach końcowych notowań giełdy oficjalnej.

NOWY PREZYDENT W AUSTRJI



W dniu 10 grudnia odbył się uroczysty akt przekazania władzy przez dotychczasowego prezydenta dra Hainischa nowoobranemu prezydentowi drowi Miklasowi przy asystencji całego rządu. Na zdjęciu (od lewej strony) stoją: minister oświaty **Sekmitz,** minister rolnictwa **Thaler, dr. Hainisch** minister skarbu **Kienböck, dr. Miklas,** kanclerz **Seipel,** minister pracy **Resch,** minister spraw wojskowych **Vaugoin,** minister handlu **dr. Schürff,** minister sprawiedliwości **Slama.**

Z LIGI NARODOW



PAŁAC „SIÓDMEGO MOCARSTWA"

Willa Ciani w Lugano, w której mieszkają przedstawiciele prasy całego świata.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Eugenjusz Oniegin"

Narodowy

o 8 w. „Spoczynek dnia siódmego"

NOWY

o 8 w. „Kostjum arlekina"

Letni

o 8 w. „Kokoty z towarzystwa"

Teatr „Ateneum" (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś teatr nieczynny. W czwartek „Kwadratura Koła" W. Katajewa.

Teatr Wielki. „Eugenjusz Onegin".

Teatr Narodowy. „Spoczynek dnia siódmego".

Teatr Letni. „Kokoty z towarzystwa".

Teatr Polski. „Ostatnia Nowość".

Teatr Mały. „Murzyn warszawski".

Teatr Nowy (w Salach Redutowych) dziś i dni następnych „Kostjum Arlekina" A. Rybickiego.

Qui Pro Quo. Dziś i codziennie rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta".

Teatr „Morskie Oko" (Jasna 3. Początek o gdoz. 7.30 i 10 wieczorem.

Czerwony As. „Coś dla dam".

Don Żołnierza, (b. Teatr Praski). Jutro „Śluby panieńskie". We czwartek i piątek teatr nieczynny.

Inauguracyjny Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. Dziś o godz. 8.15 wiecz. w sali Konserwatorjum odbędzie się pierwszy koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyrekcją prof. St. Kazuro, z udziałem pań: Dobrowolskiej - Pawłowskiej, prof. A. Wielhorskiego i prof. Ursteina. Bilety w kasie w Konserwatorjum.

Recital pożegnalny Bronisława Hubermana. Jutro w Filharmonji występ pożegnalny Bronisława Hubermana.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Odczyt p. t. „Jak pracuje i żyje polski robotnik w Ameryce" wygłosi prezes W. Bielecki. 15.45 — 16.00 Komunikat harcerski. 16.00—16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 — 16.55 Program dla młodzieży. „Kalif Chasyd". 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt z cyklu, org. przez Min. W. R. i O. P. dla nauczycieli geografji, p. t. „Litwa Kowieńska pod względem gospodarczym" — wygłosi p. S. Gorzuchowski. 17.35 — 18.00 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Na Kujawach" wygł. prof. Al. Jankowski. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.20 „Skrzynka rolnicza" — wygł. inż. W. Tarkowski. 20.20 — 20.30 Komunikaty i nadprogram. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. Muzyka finlandzka. W przerwie komunikat teatrów miejskich. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, prof. Zofia Rabcewiczowa (fort.. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza".

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Odczyt „Orfeusz, orfizm i hymny orfickie". 15.45 — 16.00 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 „Wśród książek". 17.35 — 18.00 Odczyt „Środki finansowe samorządu". 18.00 — 19.00 Uroczystość otwarcia radjokomunikacji krótkofalowej w Policji Państwowej. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.35 Odczyt „Opłacalność pasz treściwych". 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 Odczyt z cyklu „Dzieje Muzyki". 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

KONCERTY

Koncert Raczyńskiej i Micewskiego. Jutro 20 b. m. w Konserwatorjum urozmaicony koncert z udziałem śpiewaczki koloraturowej Janiny Raczyńskiej, oraz młodego pianisty Romana Micewskiego. Bilety filja kasy Teatrów Mieskich.

Z Filharmonji. Piątkowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie świetny kapelmistrz Herman Abendroth. Jako solistka, wystąip pianistka Alina Rozentzen i grać będzie koncert Schumana. Niedzielny poranek poświęcony będzie Griegowi.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7